POGODA
Dzisiaj pochmurnie, lekki śnieg, temperatura do 22 F (—6 C), wiatry północne z prędkością od 20 do 30 mil na godzinę (32 do 48 km na godz.).
Jutro słonecznie, zimniej, najwyższa temperatura do 10 F (—12 C).
Wschód słońca o godzinie 6:54 rano, zachód o godz. 5:16 po poł.

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dzisiaj wtorek, 9 lutego — Cyryla i Apolonii.
Jutro środa, 10 lutego — Jacka i Ewy.
Pojutrze czwartek, 11 lutego — Adolfa i Lucjusza.

No. 27 Rok (Vol.) LXXV | CHICAGO, IL, Wtorek, 9 Lutego (February 9), 1982 | Telefon wszystkich biur 286-0141. 30¢

PREZ. REAGAN UZASADNIA PLANY

"Waleczny" Jaruzelski Broni PRL

Kompartia Straciła 500,000 Członków

Warszawa (UPI) — Członek politbiura Włodzimierz Mokrzyszczak przyznał, że od czasu lipcowego kongresu kompartia straciła prawie pół miliona członków i spadła do stanu około 2.6 milionów.

"Spadek członkostwa w partii spowodowało wiele przyczyn .... Główną było oczyszczanie jej szeregów z ludzi biernych oraz zdawanie kart członkowskich".

Mokrzyszczak jest zdania, że wielu robotników wystąpiło z kompartii "ponieważ przez wiele miesięcy byli pod naciskiem agresywnej propagandy radykalnych sił w "Slidarności". Obecnie partia stara się ich nakłonić do powrotu, ponieważ wielu z nich jest "wartościowymi", ale Mokrzyszczak przyznał, że w pewnych fabrykach, w dziedzinach kulturalnych i wśród inteligencji rekrutacja napotyka na trudności.

Z kompartii usunięto "słabych, niewydajnych i zdyskredytowanych", wśród których znaleźli się m.in. Edward Gierek, były premier Piotr Jaroszewicz i były premier Edward Babiuch, obecnie internowani przez juntę.

Mokrzyszczak stwierdził na partyjne pocieszenie, że mimo wszystko PZPR jest "wielką, masową partią".

"Przyszłość Salwadoru Leży w Rękach U.S."

Nowy York (UPI) — Prezydent Salwadoru, Jose Napoleon Duarte, zarzucił amerykańskim środkom masowego przekazu, utrudnianie walki z komunistycznym wrogiem a kongresmanom z USA, przeciwnym zwiększeniu pomocy militarnej, "imperialistyczną postawę", wobec jego małego kraju, zagrożonego ze strony marksistów i prawicowych ekstremistów.

"Stany Zjednoczone powinny popierać wszystkie prawdziwe demokracje lecz nie wydawać poleceń co i jak mają robić. Chcieliśmy i ciągle chcemy pomocy USA w obronie demokracji, w zatrzymaniu komunistów i prawicowców przed przejęciem władzy w Salwadorze. Obecnie to, czy uda nam się nasze zadanie czy nie, zależy przede wszystkim od decyzji Washingtonu. To właśnie nazywam imperializmem" — mówił Duarte.

Obawiając się, że jego rząd może utracić poparcie USA, Duarte oskarżył amerykańskich kongresmanów o "lekceważenie politycznej przyszłości Salwadoru i dbanie wyłącznie o własną skórę".

Zaniepokojony artykułami "niedoświadczonych" dziennikarzy amerykańskich, przedstawiających wojnę domową w Salwadorze jednostronnie, Duarte powiedział, że nie tylko doznaje strat w walkach z komunistami, ale także na stronach New York Times i Washington Post. Udzielając wywiadu magazynowi Newsweek, prezydent Salwadoru nie ukrywał zniecierpliwienia i zmęczenia ciągłymi atakami na jego politykę, zwłaszcza ze strony ludzi, którzy nie mają doświadczenia w zwalczaniu przewrotnych metod komunistycznych i którzy bez zastanowienia i analizy wypadków piszą o tym, co usłyszą od rebeliantów, nie dbając o obiektywne, dziennikarskie spojrzenie na sprawy.

Zamach w Teheranie

Bonn (UPI) — Bońskie ministerstwo spraw zagranicznych podało wiadomość, że ambasador RFN w Teheranie — Jens Petersen — został ostrzelany przez grupę zamachowców, gdy jechał samochodem z domu do ambasady. Ambasador wyszedł z zamachu bez szwanku, z wyjątkiem drobnych skaleczeń szkłem z rozbitych szyb samochodu.

Przed Zakusami Prezydenta Reagana

Junta Liczy Na Pomoc z "Bratnich" Krajów Socjalistycznych

Warszawa (UPI-KW) — Znany z "waleczności" w rozprawie komunistów z partyzantką akowską w latach czterdziestych gen. Wojciech Jaruzelski opowiedział wczoraj uczestnikom warszawskiej konferencji wojewodów, burmistrzów wielkich miast i komisarzy z komitetów obrony kraju, w jaki to sposób bronił PRL przed zakusami prezydenta Reagana, który za wszelką cenę chciał "podkopać" ludową władzę, widząc w tym człon swojej ekonomicznej i politycznej konfrontacji z pokojowym Związkiem Sowieckim.

"Rząd Reagana — mówił Jaruzelski — miał nadzieję, że sankcjami wywoła w naszym kraju niezadowolenie i doprowadzi do tak poważnego konfliktu wewnętrznego, jaki był spodziewany przed 13 grudnia.... Polska zapobiegała tym nadziejom wszystkimi swoimi siłami ... ekonomicznymi, politycznymi i moralnymi ... aby wyjść z kryzysu."

To wyjście z kryzysu widzi Jaruzelski w bliżej nieokreślonej przyszłości i liczy przy tym na dalszą pomoc "bratnich" krajów socjalistycznych.

"Liczymy na dostawy surowców i artykułów przemysłowych, a także na pracę dla naszych obywateli w budowaniu państw socjalistycznych" —

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

24 Ofiary w Katastrofie Samolotowej

Tokio. (UPI) — Samolot japońskich linii lotniczych typu DC-8 ze 174 osobami na pokładzie, wpadł do płytkiej wody w Zatoce Tokio.

Samolot — lądując — znalazł się o 350 jardów przed pasem startowym lotniska. W wyniku katastrofy co najmniej 24 osoby poniosło śmierć. 71 osób odniosło poważne obrażenia. Jeden pasażer pozostaje nadal zaginiony.

Kadłub samolotu, z pogrążonym w wodzie dziobem, unosił się na powierzchni wód Zatoki. Załogi ratownicze starały się wydobyć w międzyczasie możliwie jak największą ilość osób z wnętrza samolotu oraz zwłoki ofiar.

Nurkowie stwierdzili, iż dziób samolotu przygwożdżony jest w wodzie ciężarem kadłuba. Samolot, wpadając do wody, ściął przypuszczalnie trzy światła ostrzegawcze, znajdujące się ponad powierzchnią Zatoki.

Rzecznik Japan Air Lines oświadczył, że 24 osoby zginęły w wyniku katastrofy. Jedna osoba pozostaje zaginiona. 71 osób przebywa w szpitalu.

78 pozostało opatrzonych w szpitalu i zwolnionych. Załoga samolotu, wraz z kapitanem wyszła z katastrofy obronną ręką. Pilot doznał jednakże obrażeń.

Samolot starał się lądować na lotnisku w stolicy Japonii o godz. 8:47 czasu lokalnego, tj. o godz. 6:47 wiecz. czasu nowojorskiego, w poniedziałek.

Na razie nie ustalono bezpośrednich powodów katastrofy. Wykaże to dopiero tzw. "czarna skrzynka," którą najprawdopodobniej uda się bez trudu odnaleźć, albowiem w wyniku katastrofy nie powstał pożar.

Deficyt Pomógł

Londyn (UPI) — Amerykańska stopa procentowa i planowany deficyt budżetowy dopomógł w zwyżce kursu dolara na giełdach walutowych. Cena złota pozostała bez zmian.

PARYŻ — Wieża Eiffla

Kanada Atakuje Juntę PRL i Oskarża Związek Sowiecki

Madryt (UPI) — Na wznowionej dziś w Madrycie Europejskiej Konferencji Bezpieczeństwa delegat Kanady, minister spraw zagranicznych Mark MacGuigan, rozpoczął atak Zachodu na sprawców bezprawia stanu wojennego w PRL i oskarżył Moskwę o podjudzanie junty i współdziałanie w tym bezprawiu.

"Tysiące ludzi zostało internowanych i trzymanych jest po prostu dla przyjemności reżymu" — mówił kanadyjski minister.

Stwierdził on wobec przedstawicieli 35 państw, że bezprawie stanu wojennego w PRL stanowi naruszenie wszystkich zasad ujętych w Umowie Helsińskiej, dotyczącej praw ludzkich i współdziałania.

"Jasnym jest, że Związek Sowiecki ma inny pogląd na sytuację w Polsce i uważa za swój przywilej mieszanie się w wewnętrzne sprawy Polski i innych państw Europy wschodniej... Związek Sowiecki nie ma żadnego prawa mieszania się w politykę państwową i rozwój społeczny jakiegokolwiek kraju" — mówił minister Mac Guigan.

Przypomniał on, że w ubiegłym roku wojska sowieckie dwa razy przeprowadzały "manewry w niezwykłej skali w pobliżu granicy z Polską" i że w tym samym czasie propaganda sowiecka rozpętała kampanię brutalnych ataków na naród polski.

"Związek Sowiecki musi zaniechać interwencji ... Wydarzenia w Polsce były uzgodnione, podjudzane i wspierane akcją sowiecką ... Groźba bezpośredniej interwencji sowieckiej jest ciągle żywa ... ZSRR winien honorować swoje zobowiązania i pozwolić narodowi polskiemu na korzystanie z niezaprzeczalnych praw tworzenia politycznej i narodowej odnowy bez zagrożeń" — powiedział szef dyplomacji kanadyjskiej. Odrzucił on pogląd, że podjęcie na forum konferencji dyskusji w sprawie Polski stanowi mieszanie się w jej sprawy wewnętrzne i odrzucił zaprzeczenia Moskwy, że ZSSR nie brał bezpośredniego udziału w wydarzeniach w PRL.

Nieco wcześniej sekretarz stanu Alexander Haig zyskał poparcie delegata Niemiec Zachodnich, dzięki czemu będzie przemawiał w kolejności zastrzeżonej dla delegata Włoch, ministra spraw zagranicznych Emilio Colombo. Jest to ważne zwycięstwo taktyczne, bowiem szef dyplomacji amerykańskiej będzie przemawiał przed delegatem sowieckim Leonidem Iljiczewem. Haig ma zamiar doprowadzić do przerwania obrad i odłożenia konferencji aż do listopada.

Prawem ironii — i systemu rotacyjnego — w fotelu przewodniczącego na sesji inauguracyjnej zasiadał reżymowy wiceminister spraw zagranicznych Józef Wiejasz.

Gdy kanadyjski minister spraw zagranicznych MacGuigan przystąpił do poruszania spraw polskich, Wiejasz demonstracyjnie opuścił salę konferencyjną.

Najazd Na Kwaterę Partyzantów w Teheranie

(UPI) — W Teheranie gwardziści rewolucyjni zadali dotkliwy cios partyzantom irańskim. Gwardziści wtargnęli do eleganckiego apartamentu, w którym przebywał szef partyzantów i zasypali kulami wnętrze mieszkania. Szef lewicowego ruchu partyzanckiego, pozostającego w opozycji do rządu oraz 11 przywódców zostało zabitych.

Wśród zabitych znajduje się — zgodnie z doniesieniem irańskiej agencji rządowej: żona przebywającego na wygnaniu przywódcy ruchu Mojahideen, Massoud'a Rajavi. Pozostali zabici również należeli do czołówki przywództwa ruchu.

Zabity został przywódca ruchu w Teheranie, Musa Khiabani, jego żona oraz inni członkowie centralnego komitetu. Kilku partyzantów zostało ujętych.

Odwilż Nie Trwała Długo

Zima roku 1982 przeprowadziła dziś niespodziewane uderzenie, pozostawiając na obszarach Środkowego Zachodu ponad 4 cale śniegu. Równocześnie temperatura spadła na powórt do poziomu poniżej punktu zamarzania. Drogi w większości stanów, poczynając od Oregonu aż po Arkansas, znajdują się w bardzo marnym stanie. Miasto St. Louis w dalszym ciągu zasypane jest śniegiem. Władze zalecają mieszkańcom, by nie wychodzili z domów.

Nowa burza śnieżna, przyniosła obfite opady śniegu w Górach Skalistych oraz na terenie środkowych i północnych równin. W stanie Oregon zanotowano temperaturę dochodzącą do 20 stopni poniżej zera. Drogi tutejsze pokryte są warstwą lodu. Zjawisko oblodzenia szos notowane jest również dalej na południu, sięgając aż do południowej części Oklahomy.

Wskutek trudnych warunków atmosferycznych, zdarzył się wypadek na przejeździe kolejowym w miejscowości Kalamazoo, Mich. Trzy osoby zostały zabite.

Miasto St. Louis, która stara się odkopać z prawie 2-stopowej warstwy śniegu, zagrożone jest dziś nowym opadem.

W północnym rejonie Gór Skalistych temperatura waha się od 10 stopni powyżej zera do 10 stopni poniżej F. Tej samej wysokości temperatura notowana jest na północnych równinach oraz zachodniej części krainy Wielkich Jezior. W Nowej Anglii termometr wskazuje od kilkunastu do 20-kilku stopni. Na Florydzie oraz na południowym cyplu Teksasu, w dalszym ciągu utrzymuje się temperatura w wys. ponad 70 stopni.

"Bunt" Olszowskiego

Twardogłowy i promoskiewski, bardziej od innych zdrajców, Stefan Olszowski podobno się "buntuje". Mianowicie domaga się od WRON'y dopuszczenia cywilnych polityków partyjnych do ustalania polityki PRL.

Jeden z dziennikarzy norweskich doniósł swego czasu, że podobno Olszowski z drugim twardogłowym Grabskim planowali zamach stanu i wezwanie Rosji do Polski i że Jaruzelski tylko dlatego ogłosił stan wojenny, żeby udaremnić ich zdradzieckie zamiary.

Sen. Percy Krytykuje Izrael

Washington (ST) — Przewodniczący senackiego Komitetu Spraw Zagranicznych, Charles Percy (R.-Ill.), powiedział, że nie zawsze może obronić i nie zawsze chce usprawiedliwiać "zaskakujące" decyzje Izraela — jak bombardowanie Bejrutu w Libanie, czy Bagdadu w Iraku — które poważnie hamują osiągnięcie pokoju na Bl. Wschodzie i wywierają szkodliwy wpływ na stosunki między USA a państwami arabskimi.

Sen. Percy, który powrócił właśnie z wizyty w 14 krajach bliskowschodnich, skrytykował rząd Reagana za niedostatecznie ostry sprzeciw przeciw Izraelowi, twierdząc, że zbyt łagodne traktowanie tego państwa przez USA, sprawia wrażenie, jeśli nie poparcie tych akcji, to przynajmniej ich tolerowanie.

Stany Zjednoczone przyłączyły się do rezolucji potępiających niektóre akty Izraela, jak bombardowanie reaktora nuklearnego w Iraku, czy aneksję Wzgórz Golan. Przeciwstawiły się jednak wezwaniom Zgromadzenia Generalnego ONZ do nałożenia sankcji ekonomiczno-dyplomatycznych. Percy twierdzi, że Arabowie uważają takie decyzje USA za niesprawiedliwe i dobitnie świadczące o tym, że bez względu na postępowanie Izraela, kraj ten zawsze może liczyć na tolerancję Stanów.

Zdanie takie sen. Percy wyrobił sobie po rozmowach z przywódcami arabskimi.

Nierówność w traktowaniu obydwu stron, zainteresowanych pokojem na Bl. Wschodzie, ułatwiła Zw. Sowieckiemu rozszerzanie wpływów w tym rejonie świata.

Arabowie uważają, że Izrael nie będzie zainteresowany pokojem, jeśli ma się to wiązać z wyrzeczeniami terytorialnymi. Aneksja Wzgórz Golan została przez nich przyjęta jako demonstracja decyzji o nie przyznawaniu ludziom zamieszkującym te obszary, prawa do samostanowienia.

Bezrobocie i Przymus Pracy

Warszawa (UPI) — Junta Jaruzelskiego przystąpiła do wprowadzania w życie dekretu o pracy przymusowej dla bezrobotnych.

W województwie katowickim skierowano w styczniu do pracy przymusowej, głównie fizycznej i nie wymagającej kwalifikacji, ponad 3,600 bezrobotnych. Ponad pół miliona innych otrzymało nakaz zgłoszenia się w biurach przymusowego pośrednictwa.

Łódzki wydział zatrudnienia i spraw społecznych posiada listę nazwisk 7,000 ludzi skierowanych do prac przymusowych i twierdzi, że w całym województwie jest w wyniku dekretu junty około 11.000 bezrobotnych.

Lotnisko Imienia Edmunda S. Muskie

(UPI) — Międzynarodowy port lotniczy w Portland, Maine, noszący dotychczas nazwę Maine, przemianowano na lotnisko imienia Edmunda S. Muskie, byłego gubernatora, senatora i sekretarza stanu.

Rozbudowy Sił Zbrojnych U.S.A.

Początek Walki w Kongresie o Budżet Na Cele Obronne

Washington, Bloomington. (UPI-ST) — Wczoraj, prez. Reagan oświadczył Kongresowi, że produkcja gazów paraliżujących system nerwowy jest absolutnie konieczna do wzmocnienia obrony narodowej i powstrzymania Sowietów przed użyciem broni chemicznej na wypadek wybuchu wojny.

Również wczoraj, sekr. obrony, Caspar Weinberger, przedstawił Kongresowi raport na temat szerokiego zastosowania broni biologicznej przez ZSRR i jego sprzymierzeńców. Ponieważ prezydent uważa, że nie można prowadzić negocjacji o rozbrojeniu z Sowietami, inaczej niż z pozycji siły, pragnie by Stany Zjednoczone

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Weinberger w Arabii Saudyjskiej

Dhahran, Arabia Saudyjska (UPI), Sekretarz obrony Caspar Weinberger odbył z ministrem obrony Arabii Saudyjskiej ciągnącą się do późna w nocy konferencję. Tematem rozmów była sprawa sprzedaży Arabii samolotów wczesnego rozpoznania i dowodzenia.

Rozmowy z księciem Arabii Saudyjskiej Sułtanem trwały 8 i pół godzin. Prowadzone w hotelu Dhahran International rozmowy zakończone zostały dopiero krótko nad ranem. Obaj ministrowie odbyli w stołecznym mieście Rijad 4-godzinną rozmowę w niedzielę.

Władze amerykańskie poinformowały, iż całonocna sesja poświęcona była sprawie wypracowania ostatecznych szczegółów dotyczących przeznaczenia sprzedanych Arabii Saudyjskiej pięciu samolotów dalekiego rozpoznania (AWACS). Decyzja sprzedaży tych samolotów, zapadła w Kongresie — po burzliwej debacie — w jesieni ubiegłego roku.

Sprzedaży samolotów AWACS Arabii sprzeciwiał się zawzięcie Izrael, twierdząc, iż użyte będą one do gromadzenia informacji — nad terenem Izraela i przekazywania ich następnie innych krajom arabskim.

W ostatniej chwili nadeszła wiadomość, że Stany Zjednoczone i Arabia Saudyjska zgodziły się na utworzenie wspólnej komisji wojskowej, której zadaniem będzie przeprowadzenie oszacowania zagrożenia istniejącego wobec bogatych złóż naftowych Królestwa Arabskiego.

Wiadomość o dojściu do porozumienia pomiędzy sekr. obrony C. Weinbergerem, a ministrem Arabii Saudyjskiej, księciem Sułtanem, ujawniona została w czasie odbytej na zakończenie rozmów konferencji prasowej. Weinberger udał się następnie do Omanu.

Premier Miał Rację

Caserta (UPI) — Premier Włoch Spadolini miał niewątpliwie rację, gdy po uwolnieniu z rąk terrorystów gen. Jamesa Doziera i wykryciu kilku melin "Czerwonej brygady," ostrzegł społeczeństwo, że walka z terrorem nie jest skończona i że należy oczekiwać dalszych ataków ze strony wewnętrznego wroga.

Dziś sprawdziły się obawy premiera, gdy bojówka "Czerwonej brygady" wdarła się do arsenału armii włoskiej, w miasteczku Santa Maria Capna Vetere, rozbroiła 13 wartowników i uszła z pokaźnym zapasem broni. Napadu dokonało trzech lub czterech zamaskowanych terrorystów, którzy mieli pomocników z zewnątrz arsenału. Rozbrojonych wartowników zamknięto wprawdzie w pustym pomieszczeniu, ale na szczęście nikt nie został ranny.

Bagno Korupcji i Nadużyć Odsłania Proces Szczepańskiego

"Gazeta Krakowska" omawia bardzo obsernie, w przeciwieństwie do innych pism w Polsce, toczący się obecnie w Warszawie proces Macieja Szczepańskiego, byłego prezesa Komitetu dla Spraw Radia i Telewizji. Są to relacje, odsłaniające cały ogrom bagna korupcji i nadużyć, jakich dopuszczali się uprzywilejowani partyjnicy, po prostu rozkradając mienie publiczne.

W dwóch odcinkach ogłoszamy obszerne fragmenty sprawozdania z procesu.

W Warszawie trwa proces przeciwko byłemu prezesowi Komitetu ds. Radia i Telewizji Maciejowi Szczepańskiemu oraz innym członkom kierownictwa radiokomitetu. Defraudowali oni państwowe pieniądze, przeznaczając je na stworzenie sobie luksusowych, nie znanych obywatelom PRL, warunków życia, a także na hojne prezenty, głównie dla dostojników partyjnych, jak również dla bliższych i dalszych współpracowników.

W sali konferencyjnej Komitetu do spraw Radia i Telewizji — pisał m. in. Stanisław M. Jankowski w "Gazecie Krakowskiej" — od czasu do czasu organizowano wystawy prezentów, które przy rozmaitych okazjach miały być wręczane prominentom.

Maciej Szczepański wybierał osobiście, wiedząc dobrze, kto i z czego mógłby być zadowolony. Kiedyś uznał, że Edward Gierek powinien być zadowolony z książki "Historia świata". 6 stycznia 1978 książkę tę wpisano do ewidencji prezentów, prowadzonej w sekretariacie generalnym byłego prezesa.

Innym prezentem, o którym można przeczytać w aktach śledczych, jest plakieta złota z łańcuszkiem, wartości 51,200 złotych. Ponadto Szczepański ujawnił, że obdarował b. I sekretarza aparatem "Polaroid", mini-telewizorem "Sony", XIX-wiecznym dzbanem, serwisem miśnieńskim. . .

Przesłuchiwany przez prokuratora Edward Gierek okazał zdziwienie.

Stanowczo stwierdzam, że nie otrzymywałem żadnych prezentów od Szczepańskiego, ani od niego, ani od Komitetu. Nie otrzymałem ani "Polaroidu", ani serwisu, ani dzbana, ani książki "Historia świata". Nic w ogóle nie otrzymałem na swoje 65 urodziny. . .

Szczepański: — Chodziło mi o utrwalenie poparcia tych ludzi do starań o zwiększenie środków dla działalności Komitetu. Istniały takie układy, że nie ten dostawał środki, kto z punktu widzenia potrzeb jakiejś instytucji czy też potrzeb ogólnych powinien środki dostać, ale ten, kto miał lepsze chody. . . a prezenty, zgodnie ze starą zasadą, umacniają przyjaźń. . .

Nic dziwnego, że kiedy po zakończeniu transmisji z uroczystości związanych z wizytą papieża w Polsce Komitet ds. Radia i Telewizji wystawił rachunek na 95 milionów — nikomu nie chciało się sprawdzać tych danych. I zamiast faktycznie wydatkowanych 40 milionów "firmę" Szczepańskiego odpowiednio dofinansowano.

* * *

Wprawdzie Edward Gierek twierdzi w swoich zeznaniach, że wśród członków rządu albo pracowników KC nie istniała praktyka obdarowywania się cennymi prezentami, ale jego słowa znacznie różnią się od tego, co powiedzą prokuratorowi Maciej Szczepański. Eugeniusz Patyk, Zbigniew Liszyk oraz ich podwładni. Dokładnie pilnowano dat urodzin, dni imienin, rozmaitych okazji.

Przygotowywano specjalne listy o wiele wcześniej, aby zdążyć po odpowiedni prezent do "Desy" albo do. . . Wiednia. Prezes osobiście nadzorował niektóre zakupy, a że w Austrii mieli lepsze upominki więc wybierał nietandetne.

Z każdym miesiącem prezesury powiększała się lista zakupów. Część z nich to upominki, na które przeznaczono pieniądze z funduszu reprezentacyjnego, inne — o wiele droższe — nabywano z Funduszu Popierania Twórczości, z funduszu przeznaczonego na realizację filmu "Sherlock Holmes". Zakupiony przez rozgłośnie regionalne sprzęt radiowo-telewizyjny również przeznaczono na upominki.

Obdarowani prominenci — podobnie jak Edward Gierek — zaprzeczają. Edward Babiuch nie dostał telewizora "Orion", telewizora przenośnego "Sony", magnetofonu. Cały ten sprzęt instalowano w jego mieszkaniu podczas nieobecności gospodarzy. Jerzy Łukaszewicz wziął aparat "Polaroid", wiatrówkę, narty i. . . oddał, natomiast w zamian za podarowany przez Szczepańskiego obraz "Głowa konia" obraz. . . z Wydziału Kultury KC.

Aleksander Kopeć w ogóle uciekał z resortu w dniu swoich imienin, więc jak by miał otrzymywać prezenty, a minister Kłonica dostał do samochodu magnetofon stereofoniczny bez kolumn ale dopiero po wizycie u Szczepańskiego.

Eugeniusz Patyk, I zastępca prezesa odpowiedział podczas przesłuchania, że Szczepański "miał swoje koncepcje załatwiania rzeczy niezależnie od obowiązujących przepisów i nie można było mu się sprzeciwić. . ."

* * *

Na podstawie dokumentów inspektorzy NIK ustalili i przekazali prokuratorowi, że tylko na upominki i prezenty wydatkowano 2.5 mln złotych, a z funduszu dla twórców na nagrody dla osób nie wykonujących żadnej działalności twórczej — ponad 5 mln złotych. Gdyby sporządzić listę osób, obdarowanych przez Szczepańskiego ze społecznych pieniędzy, byłaby to wcale pokaźna lista, o bardzo znanych niekiedy nazwiskach.

Otrzymywali upominki nie tylko prominenci. Przes dbał, aby np. z okazji Nowego Roku dać prezenty najbliższym współpracownikom i. . . ich żonom. To miało ich zachęcić do wydajniejszej pracy, związać bardziej z Komitetem i samym szefem "firmy". Jedni z obdarowanych są dzisiaj zażenowani pytaniami prokuratora, inni "nic sobie nie przypominają", ale większość jest zdziwiona przypominaniem im o "takich drobiazgach sprzed lat. . .".

Drobiazgi? Z zachowanej dokumentacji wynika, że z okazji Nowego Roku prezenty wartości 112 tysięcy wysłano E. Gierkowi, Z. Grudniowi i K. Gniechowi wpisując obok, że zakupione w "Desie" przedmioty zostaną wykorzystane jako rekwizyty w filmie "Sherlock Holmes".

Największym powodzeniem wśród prominentów cieszyły się rozmaite strzelby, sprowadzane z Austrii, oraz talony na samochody. Spośród otrzymanych z Ministerstwa Przemysłu Maszynowego i Urzędu Rady Ministrów talonów część dostawali pracownicy Komitetu. Ale — i też zgodnie z obowiązującą wówczas praktyką — wiele talonów rozdzielono pomiędzy prominentów (J. Łukaszewicz oraz sekretarze komitetów wojewódzkich w Poznaniu — Jerzy Zasada, i w Białymstoku Władysław Juszkiewicz) lub znajomych i krewnych.

Setki osób, często także na stanowiskach, zadowalało się zegarkami elektronicznymi, aparatami fotograficznymi, kalkulatorami, zestawami piór i długopisów.

* * *

Dla dzieci osób zasłużonych dla prezesa były sterowane radiem samochodziki. Przez Komitet ds. Radia i Telewizji finansowany był — zgodnie z ówczesną praktyką i poleceniami — klub sportowy "Gwardia", kosztem ponad 1,300 tysięcy złotych. Fundowano prezenty dyrektorom rozmaitych instytucji, które zasłużyły się Komitetowi lub Szczepańskiemu: przykładem zakupienie i zamontowanie urządzenia przeciw włamaniowego "Cerberus" — wartości 38 tysięcy złotych — w willi dyrektora Dziopaka z FSM w Bielsku-Białej.

Dostawali prezenty i nagrody kelnerzy, kierowcy, rzemieślnicy, ludzie układający kwiaty, nawet obsługa samochodu, która na zlecenie prezesa przywiozła wannę z Czechosłowacji. Pracownicy zatrudnieni przy transmisji uroczystości z pobytu w kraju papieża Jana Pawła II dostali diety w wysokości 400 złotych dziennie, gdyż — zdaniem Szczepańskiego — musieli pracować w trudniejszych niż zazwyczaj warunkach.

A już nie sposób nie dopisać kwot wydatkowanych na wynajmowanie apartamentu podczas przyjazdów do Polski Wojciecha Kornackiego, korespondenta polskiej telewizji w Londynie, który mieszkał w "Victorii" czy Grand Hotelu, dysponując mieszkaniem w Warszawie (wydano na hotele 600 tysięcy złotych).

Do mieszkania w Atenach, wykorzystywanego przez korespondenta telewizji Wojdyłłę przez miesiąc w roku, kupiono serwis na 24 osoby. Wojdyłło przylatywał z Belgradu co jakiś czas; mieszkanie stało puste i przez dwa lata zmarnotrawiono w ten sposób ponad 3.6 tysiąca dolarów.

Nie rozliczono zbyt skrupulatnie niektórych dziennikarzy z ich zagranicznych wyjazdów. Brak dokumentacji na setki dolarów, a przy okazji wyszło na jaw, że wpisywali np. ryczałt za hotel, mieszkając na koszt organizujących przyjęcie gospodarzy. Nie udało się również ustalić, na co wydatkowano pieniądze podczas pobytu Szczepańskiego, jego współpracowników i przyjaciół w RFN, we Włoszech, Etiopii, Kenii i Tanzanii, gdzie panowie wyjechali na polowania. Część rachunków (m. in. za wywołanie zdjęć z tego polowania) polecono wpisać w koszt placówki korespodenckiej telewizji polskiej w RFN. Wprawdzie Szczepański mógłby i powinien za wywołanie tych zdjęć zapłacić z prywatnych pieniędzy, ale obdarowując prezentami setki innych, prezes również nie zapominał o sobie.

* * *

Po kontroli NIK i dochodzeniu prokuratorzy wpisali do aktu oskarżenia, że Maciej Szczepański "wyłudził pod pozorem wypożyczenia fotel wyścielany, wentylator, termowentylator, stolik pod telefon, kozetkę, stolik metalowy, odkurzacz, telewizor 'Sony', aparaty fotograficzne 'Kodak' i 'Polaroid', dwa nadajniki 'Perlles'. . ."

-- Zajmować się takimi drobiazgami? Sprawdzać, ile kilometrów przejechała przydzielonym jej do dysponowania samochodem mieszkająca w Katowicach matka prezesa? Szukać w aktach, dlaczego część wyposażenia gabinetu przewieziono właśnie do nowego domu matki? Kwestionować oświadczenia co do wydatków zagranicznych, skoro były podpisane jego nazwiskiem?

Tego wszystkiego nie chciał czy nie umiał zrozumieć.

Najpierw inspektorzy Najwyższej Izby Kontroli, a później prokuratorzy zadawali coraz bardziej kłopotliwe pytania. "Kodaki" i fotele zeszły na plan dalszy.

(Dokończenie jutro)

Policjanci Oskarżeni o Torturowanie Więźniów

Birmingham, Ala. (UPI) — W federalnym sądzie okręgowym w Birmingham, odbywa się proces komisarza policji z Bessemer, Maxa Williamsa; sierż. Lamara Cruce; oficera policji Stephen Crump i agenta komisji kontroli napojów alkoholowych Roberta Bassetta, oskarżonych o pogwałcenie praw cywilnych sześciu czarnych więźniów. Podobno cała czwórka stosowała wobec nich tortury, usiłując wydobyć zeznania. Więźniowie mówili nie tylko o biciu, ale także o okrutnych metodach wymuszania zeznań, jak przystawianie do głowy nabitego ślepymi nabojami pistoletu, czy grożenie wstrzyknięciem powietrza w żyły przesłuchiwanego.

Śmiertelny Napój

Santa Ana, Kalif. (UPI) — 57-letni Herbert Baetz, z zawodu chemik, podał swej chorej matce szklankę soku pomarańczowego z rozpuszczonym w nim cyjankiem potasu. Baetza oskarżono o morderstwo z premedytacją, z chęci zysku. Jest on jedynym spadkobiercą zatrutej kobiety. Zarzuca mu się, że pieniądzmi zyskanymi za sprzedaży jej własności chciał spłacić swe długi. Baez twierdzi, że jego jedynym celem było przerwanie cierpień chorej matki. Grozi mu kara od 25 lat więzienia do dożywocia.

Rozprawa o Morderstwo

Toczy się w dalszym ciągu rozprawa przeciw chicagoskiemu chiropraktykowi, który oskarżony jest o zabicie swojego wspólnika byznesowego. Nic nie nasuwało podejrzeń, aby on mógł być mordercą, jednakże analiza krwi znalezionej na płaszczu zamordowanego zgodna jest z grupą krwi podejrzanego. Policja skontaktowała się też ze szwagierką oskarżonego, która powiedziała, że również żona oskarżonego, a jej siostra, została zastrzelona w swoim domu w 1978 roku w nieznanych okolicznościach.

Two-Skirt Suit!

Printed Pattern

by Anne Adams

What would spring be without a new suit? Sew one skirt to match, the other to contrast with the important side-buttoned jacket. Choose wool crepe, linen.

Printed Pattern 4983: Misses Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18, 20. Size 12 (bust 34) jacket 1 5/8 yds. 60"; slim skirt 1 yd.

$2.25 for each pattern. Add 50¢ for each pattern for postage and handling. Send to:

Anne Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 W. 17th St., New York, NY 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

Savings Breakthrough! Send now for NEW SPRING-SUMMER PATTERN CATALOG. Sew and get marvelous clothes for much less. Free Pattern Coupon — choose from over 100 styles. $1.50

ALL CRAFT BOOKS . . $2.00 each
121-Pillow Show-offs
124-Easy Gifts 'n' Ornaments
125-Petal Quilts
126-Thrifty Crafty Flowers

Books and Catalog — add 50¢ each for postage and handling.

Aresztowani za kradzież w sklepie lub za jazdę samochodem w stanie nietrzeźwym. . . Czy wiecie jakie prawa Wam przysługują? W tych i innych sprawach porad udziela:

Adwokat
CHESTER M. PRZYBYŁO
Dzwonić o każdej porze
631-7100
MÓWIMY PO POLSKU.

AMERICAN WOMEN'S MEDICAL GROUP
Specjalistyczne Centrum Lekarskie Dla Kobiet
LEKARZ GINEKOLOG
oraz asystentki
MÓWIĄ PO POLSKU!!!
Zabiegi Ginekologiczne, Nowoczesne Badania Ciąży, Porady
Dzwonić: 772-7726
pytać o Marię lub Irenę.
Od Poniedziałku do soboty:
8 a.m. — 4 p.m.
2744 N. WESTERN AVE.
(Przy Diversey Ave.)

ALBANY WOMEN'S MEDICAL CENTER
SPECJALISTYCZNA OPIEKA ZDROWOTNA DLA KOBIET oraz ZABIEGI GINEKOLOGICZNE
- Badania Krwi i Moczu Na Ciążę
- Porady Ciążowe
- Chirurgia Kosmetyczna

Dzwoniąc w Języku Polskim
Pytać o p. Halinę
725-0200 • 5086 N. Elston
Od Wtorku do Soboty: 8 Rano-4 Ppł.

PIEŚNI
WYBÓR INNYCH WIERSZY
JANA KOCHANOWSKIEGO
(OPRACOWANIA TADEUSZA SINKA)
Z UNIWERSYTETU JAGIELLONSKIEGO
TYLKO $1.00
NIEZWYKŁA OKAZJA
ZAMÓWIENIA PROSZĘ KIEROWAĆ:
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
6100 N. CICERO AVE.
CHICAGO, IL 60646
(312) 286-0141
Za zaliczeniem pocztowym (C.O.D)
nie wysyłamy.

Lucy Maud Montgomery

Ania z Zielonego Wzgórza

98 (Ciąg Dalszy)

Najdroższa moja Diano — pisała Ania — *oto jest wtorek wieczór i piszę te słowa w bibliotece Beechwood. Wczoraj wieczorem było mi strasznie smutno samej w moim pokoju. Jakże żałowałam, iż Ciebie nie było! Nie mogłam „kuć", gdyż przyrzekłam pannie Stacy, że tego nie zrobię. Ale wierzaj, iż równie trudno było mi się powstrzymać od przeglądania podręcznika historii, jak w swoim czasie od czytania powieści przed odrobieniem lekcji.*

Dziś rano panna Stacy przyszła po mnie i udałyśmy się razem do seminarium, zabierając po drodze Jankę, Ruby i Józię. Ruby kazała mi dotknąć swych rąk: były zimne jak lód. Józia zauważyła, iż wyglądam, jakbym nie spała ani jednej chwili przez całą noc, i dodała, że nie wierzy, bym była dość silna, aby wytrzymać studia nauczycielskie, nawet gdybym zdała egzaminy. Bywają i teraz jeszcze takie chwile, w których mi się zdaje, że uczyniłam niewielkie postępy w moich uczuciach względem Józi.

Zbliżając się do seminarium, spotykałyśmy całe gromady studentów przybyłych ze wszystkich stron naszej wyspy. Pierwszy, którego przywitałyśmy, był to Moody Spurgeon, który siedział na schodach i mruczał coś do siebie. Janka spytała go, co robi. Odpowiedział, iż powtarza tabliczkę mnożenia ciągle, bezustannie, aby w ten sposób uspokoić swe nerwy, i prosi, byśmy, na miłość boską, nie przerywały mu, gdyż jeśli się na chwilę zatrzyma, strach przed egzaminem znowu go ogarnie i z pewnością zapomni wszystko, co umie. Tylko tabliczka mnożenia utrzymuje ład w jego głowie.

Kiedy nas rozmieszczono w rozmaitych pokojach, panna Stacy odeszła pozostawiając nas własnym losom. Janka i ja siedziałyśmy obok siebie, a Janka była tak spokojna, że jej szczerze zazdrościłam. Niepotrzebna była tabliczka mnożenia tej poważnej, poczciwej i mądrej Jance! Ciekawa byłam, czy też wyglądam na taką, jaką się czułam, i czy obecni słyszeli, jak mocno kołatało moje serce. Następnie nadszedł jakiś pan i rozdał tematy z literatury angielskiej. Wtedy poczułam, że ręce moje lodowacieją, a kiedy sięgnęłam po papier, w głowie mi się mąciło. Straszna to była chwila, Diano! Czułam się zupełnie tak samo jak cztery lata temu, wówczas gdy zapytywałam Marylę, czy będę mogła pozostać na Zielonym Wzgórzu... A potem rozjaśniło mi się w głowie i serce znowu zaczęło bić... Zapomniałam napisać, iż zatrzymało się na chwilę. Zrozumiałam bowiem, że potrafię sobie dać radę z tym tematem.

W południe wróciłyśmy do domu na obiad, a potem znowu do seminarium na egzamin z historii. Temat dostałam dość trudny i strasznie mi się poplątały daty. Bądź co bądź jednak, zdaje mi się, że dzisiejszy dzień minął nieźle. Ale jutro, Diano, egzamin z geometrii! Gdy to sobie uprzytomnię, załamuje się na chwilę moje postanowienie, że nie otworzę Euklidesa. Jeślibym przypuszczała, że tabliczka mnożenia mogłaby mi pomóc, powtarzałabym ją od tej chwili aż do jutra rano.*

Wieczorem wyszłam na godzinę, aby odwiedzić nasze dziewczęta. Po drodze spotkałam Moody Spurgeona, który z nieprzytomną miną błąkał się po ulicy. Skarżył się, że wie dobrze, iż ściął się z historii, że przyszedł na świat na utrapienie swych rodziców, że powróci do domu rannym pociągiem i że łatwiej byłoby mu zostać szewcem niż pastorem. Starałam się wlać weń nieco otuchy i namówić, aby pozostał do końca, bo w przeciwnym razie będzie to nie w porządku wobec panny Stacy. Nieraz bywało, że pragnęłam urodzić się chłopcem, ale kiedy widzę Moody Spurgeona, cieszę się zawsze, iż jestem dziewczynką, i to nie jego siostrą.

Ruby zastałam w pensjonacie, gdzie mieszka, tonącą we łzach. Odkryła właśnie straszną omyłkę, jaką popełniła w swojej odpowiedzi z literatury. Gdy się nieco uspokoiła, poszłyśmy do miasta i wstąpiłyśmy na lody śmietankowe. Jakże pragnęłam, byś Ty była z nami!

Ach, Diano, gdybyż tylko ten egzamin z geometrii już minął! Pani Linde powiedziałaby, że słońce wstanie i zajdzie bez względu na to, czy przepadnę z geometrii, czy też nie. Jest to prawda, ale niestety, wcale nie pocieszająca. Ja wolałabym, by raczej nie wstało, gdybym się ścięła;

Twoja kochająca Cię
Ania

W dwa dni zostały zakończone egzaminy z geometrii oraz wszystkie inne i w piątek wieczorem Ania powróciła do domu, zmęczona, ale z wyrazem triumfu na twarzy. Diana oczekiwała ją na Zielonym Wzgórzu i przywitały się jak po kilkuletnim rozstaniu.

— Jakże się cieszę, że cię widzę znowu! Wiekiem mi się wydawał czas twojej nieobecności. No i jakże ci się powiodło, Aniu?

— Bardzo dobrze, zdaje mi się, we wszystkim prócz geometrii. Nie wiem, czy się z niej ścięłam, czy też nie, lecz mam jakieś smutne przeczucie, iż nie zdałam z tego nieszczęsnego przedmiotu. Ach, jakże cudnie jest być znowu w domu! Zielone Wzgórze to najdroższy, najmilszy kącik na świecie!

— A jak inni zdali?

— Dziewczęta twierdzą, że przepadły, ale ja sądzę, że wszystkie zdały dobrze. Józia mówi, iż zadanie geometryczne było tak łatwe, że dziesięcioletnie dziecko potrafiłoby je rozwiązać! Moody Spurgeon ciągle jeszcze myśli, iż przepadł z historii, Karolek zaś, że ściął się z algebry. Ale właściwie nic nie wiemy pewnego, a przekonamy się dopiero, gdy się ukaże lista przyjętych.

* Euklides (żył około 300 r. p.n.e.) — słynny matematyk grecki.

(Ciąg Dalszy Nastąpi)

Kronika Stanisławowa

Z Karty Żałobnej

Ostatnio odbyły się pogrzeby z kościoła parafialnego: śp. Stanisławy Majewskiej (Vician); śp. Lucienne Sylve oraz śp. Ludwika Borca. Niech odpoczywają w pokoju wiecznym.

Posiedzenia

W środę, dnia 10 lutego, o godzinie 7:30 wieczorem Towarzystwo Najśw. Imienia Jezus.

W poniedziałek, dnia 15 lutego, Parish Council na plebanii.

Bingo Na Potrzeby Szkoły

Co środę i sobotę, wieczorem o godzinie 7, można grać w Bingo, w sali parafialnej. Całkowity dochód przeznaczony jest na utrzymanie szkoły parafialnej.

Bierzmowanie

W czwartek, dnia 25 marca, o godzinie 7 wieczorem, Sakrament Bierzmowania będzie udzielony w kościele na Stanisławowie. Osoby mające przyjąć ten Sakrament powinne rejestrować się w biurze parafialnym.

Blisko 600 Milionów Zasobów Standard Federal Savings

Prezes i przewodniczący dyrekcji spółki oszczędnościowej Standard Federal Savings and Loan Assn., Justin Mackiewich, Jr., podał do wiadomości, że zasoby tej dobrze znanej Polonii chicagoskiej instytucji finansowej wzrosły w ubiegłym roku do rekordowej sumy $582,557,262.44. Sumy na kontach oszczędnościowych przekroczyły pół biliona dolarów, a w ostatnim roku złożono w spółce oszczędności na sumę $57,588,358.26.

Przy liczbie oszczędzających 88,000 Standard Savings wypłaciła w ostatnim roku $50,073,475.56 w dewidentach.

Pomimo tego, że rok ubiegły był

Justin Mackiewich Jr.

ciężki dla instytytucji finansowych ze względu na inflację i wysoką ratę procentową, Standard Federal Savings otrzymała silną bazę rezerwy wynoszącą $27,549,592.87. Więcej niż jest wymagane przez prawo. Wysokość rezerwy jest dowodem siły spółki i zapewnia dodatkowe zabezpieczenie dla oszczędzających.

Prezes Mackiewich stwierdził, że rozwój i siła spółki opiera się na lojalnych klientach, która służy im, a między innymi i klienteli polonijnej przez 73 lata. Obecnie posiada ona 10 biur w metropolii chicagoskiej.

Zabawa Serduszkowa Klubu Pojawian

Klub Pojawian serdecznie zaprasza na "Zabawę Serduszkową," która odbędzie się w sobotę, 13 lutego, w sali St. Nicholas Hall, przy 2701 N. Narragansett. Początek zabawy o godz. 7 wiecz. Do tańca grać będzie orkiestra "Kujawiak." Organizatorzy zapewniają doskonałą rozrywkę.

Józef Pawlik — sekr. prot.

Zebranie Klubu Emerytów-Kombatantów

Klub Polskich Emerytów-Kombatantów, zawiadamia swych członków oraz chętnych do wstąpienia w szeregi Klubu, że miesięczne zebranie nasze odbędzie się 11 lutego, o godz. 12:30 (w czwartek), na sali Copernicus Center, przy 3160 N. Milwaukee Ave. Prosimy koleżanki i kolegów kombatantów o liczne przybycie.

M. Kmiecik — prezes, **A. Tapkowski** — sekretarz.

Zebranie Pol-Am Social Club

Zawiadamiamy, iż miesięczne posiedzenie Klubu odbędzie się w czwartek, 11 lutego, o godz. 7:30 wieczorem, w sali Rainbow Gardens, przy 1425 W. 51st Street.

Prosimy członków o liczne przybycie, ponieważ mamy wiele ważnych spraw do załatwienia.

Helena Pukala — prezes, **Franciszek Zabielski** — sekr. prot.

Zabawa Karnawałowa Szkoły H. Sienkiewicza

Zarząd Koła Rodzicielskiego Polskiej Szkoły im. Henryka Sienkiewicza, zaprasza na "Zabawę karnawałową," w sali Sokol Tabor Hall, 1602 South Clarence Ave., Berwyn, Ill., w sobotę, 13 lutego. Początek o godzinie 8 wieczorem. Donacja $7.50.

Do tańca przygrywać będzie orkiestra "Progress." Po rezerwacje stolików prosimy dzwonić: 749-3396.

Pragniemy podkreślić, że dochód z zabawy przeznaczony jest całkowicie na utrzymanie szkoły.

Genowefa Lityńska — sekretarka

Zabił Brata z Litości

San Antonio, Texas (UPI) — 67-letni Woodrow Collums, zabił swego starszego brata, 72-letniego Jamesa cierpiącego na chorobę powodującą przyspieszenie procesu starzenia i powolne obumieranie mózgu.

W sądzie Collums utrzymywał, że zrobił to z "chrześcijańskiego obowiązku", który nakazywał mu ukrócenie cierpień brata. Na rozprawę przybyło 12 członków jego rodziny, łącznie z żoną Jamesa, która podobnie jak inni, wyrażała pełne zrozumienie dla postępku szwagra. Małżonka zabitego dostarczyła sądowi jego list, w którym prosił o nie utrzymywanie go przy życiu nadzwyczajnymi środkami z chwilą, kiedy jego organizm przestanie normalne funkcjonować. Wyrok w sprawie Woodrow'a Collums zapadnie w najbliższych dniach.

Popierajcie tych, którzy ogłaszają się w "Dzienniku Związkowym".

AL-RAD International Inc.

Biuro Międzynarodowej Spedycji Lotniczej

Członek IATA (Międzynarodowe Zrzeszenie Przewoźników Lotniczych)

Adres Centrali: 5625 N. Pearl St., Rosemont, IL 60018 (k/lotniska O'Hare)

Adres filii: 4756 W. Belmont, Chicago, IL 60641

Telefony: 678-3355, 678-3356, oraz z poza Stanu Illinois: 1—800—323-1588 (wolny od opłaty)

Oferuje Polskiej Klienteli usługi w zakresie Przewoźnictwa Lotniczego:

- **Minimum 20 funtów wagi.**
- **$1.50 za funt wagi przesyłki**
- **nieograniczona waga przesyłki**
- **bezpłatne ubezpieczenie przesyłki do wys. $500**
- **gwarantowana sprawna dystrybucja w Polsce, bez dodatkowych kosztów**
- **odbiór przesyłki w domu nadawcy**
- **przyjmowanie przesyłek na terenie całego obszaru USA (po informacje proszę dzwonić na wolny od opłat numer telefonu: 1—800—323-1588)**

Podana cena za funt wagi przesyłki jest ostateczna. Klient nie ponosi ŻADNYCH dodatkowych kosztów: jedynie w przypadku odbioru paczki z domu nadawcy oraz $6.00 za proces dostarczenia przesyłki na terenie Polski.

Każdy klient oprócz pokwitowania otrzymuje kopię Lotniczego Listu Przewozowego (Air Way Bill), będącej JEDYNYM LEGALNYM DOKUMENTEM i zarazem DOWODEM wysłania przesyłki i jej ubezpiezenia. Wysyłając lotniczą przesyłkę ZAWSZE żądaj Lotniczego Listu Przewozowego.

Przyjdź do naszego Biura, sprawdź rozkład lotów! Otwarte codziennie od 9 rano do 9 wiecz., łącznie z sob. i niedz.

LA QUALITE IATA DANS LE TRANSPORT AERIEN

"Głosy z Polski"

Spotkanie z Polskimi Poetami i Pisarzami w Goodman Theatre 15 Lutego o Godz. 7:30 Wiecz.

W ramach specjalnej serii spotkań z pisarzami i poetami pracującymi na terenie Chicago, organizowanymi przez Goodman Theatre, w poniedziałek, 15 lutego odbędzie się spotkanie z wybitnymi przedstawicielami polskiej grupy etnicznej, mieszkającymi i tworzącymi na terernie U.S., szczególnie w Chicago.

W spotkaniu wezmą udział: Zbigniew Chałko — redaktor "Dziennika Związkowego" i znany poeta, prof. Tymoteusz Karpowicz, wykładowca literatury polskiej na UICC oraz wybitny poeta, Marek Gordon — felietonista i poeta, Frank Kujawinski — tłumacz i poeta oraz Marian Marzyński — reżyser filmowy.

Organizatorzy przewidują oprócz wypowiedzi dostojnych twórców, wyświetlenie filmu nakręconego przez Mariana Marzyńskiego w czasie jego ostatniego pobytu w Polsce, jeszcze przed wprowadzeniem stanu wojennego, pt. "Return to Poland" — ("Powrót do Polski").

Organizatorzy zawiadamiają również, że w wieczorze weźmie udział były ambasador PRL w Japonii Zdzisław Rurarz, który niedawno poprosił o azyl polityczny w U.S.

Będzie to pierwsze publiczne wystąpienie b. ambasadora. Spodziewanym jest, że amb. Rurarz wypowie się na najbardziej interesujące nas tematy związane z sytuacją naszego kraju.

Uczestnicy wieczoru będą mieli rzadką okazję usłyszeć utwory wyżej wymienionych twórców, poznać ich i wymienić poglądy.

W sprawie biletów w cenie $5 od osoby ($1 dla studentów) oraz 50¢ zniżki dla "Seniorów," należy telefonować na nr 443-3800. Goodman Theatre mieści się przy 200 South Columbus Drive.

Serdecznie zapraszamy.

Pożar Zniszczył Zabytkowy Pawilon Sportowy w Bessemer Pk.

Pawilon sportowy, który znajdował się w Bessemer Park został w niedzielę rano zniszczony przez pożar.

Dom ten mieszczący się przy 8931 S. Muskegon, był nie tylko miejscem gdzie od wielu lat spotykała się młodzież i mieszkańcy, ale należał też do zabytków historycznych. Liczył lat 76. Został zbudowany i oddany do użytku 10 września 1905 roku. Nazwano go imieniem Henry Bessemera, człowieka zasłużonego w tych okolicach, szczególnie dla pracowników stalowni, których było tutaj bardzo dużo. Na wiadomość o pożarze domu, mieszkańcy wyrażali wielki żal i niezadowolenie. Dom ten był miejscem ich spotkań przez pokolenia.

Tutaj też stawiali pierwsze swoje sportowe kroki znani sportowcy, jak Muhammad Ali, znany kiedyś pod nazwiskiem Cassius Clay, Tony Zale były bokserski mistrz świata w wadze średniej, gwiazda koszykówki Bobby Marino oraz znany gracz baseball Eli Grba.

Policja od początku przypuszczała, że pożar nie powstał samorzutnie. Po przeprowadzeniu dochodzeń, zatrzymano trzy osoby oskarżone o podpalenie. Są to nastoletni chłopcy, mieszkający w sąsiedztwie. Przypuszcza się, że z zamiarem dokonania kradzieży podpalili budynek, aby zatrzeć ślady. Z budynku została skradziona lodówka. Woźny pracujący w pawilonie na własną rękę prowadził dochodzenia, gdzie się podziała lodówka. I znaleziono ją. Była porzucona z tyłu domu jednego z podejrzanych chłopców.

Straty z powodu pożaru obliczane są na 500.000 do miliona dolarów. Nie wiadomo jak narazie czy opłacać się będzie ten dom odbudować. Mieszkańcy stracili ważne i przyjemne miejsce swoich spotkań.

Wieczór Poezji w Wyk. Aktorów Warszawskich

Korzystając z pobytu występujących w "Polamerze" aktorów warszawskich, Polski Związek Akademików organizuje spotkanie z gośćmi z Polski.

Impreza odbędzie się w czwartek, 18 lutego, o godz. 7:30 wiecz., w sali Lusaka Mission, 6965 W. Belmont Avenue.

Będzie to prawdziwy koncert poezji w wykonaniu aktorów warszawskich młodego pokolenia, w Wieczorze wezmą udział: Anna Chodakowska, Marek Kondrat i Krzysztof Kolberger.

Na program wieczoru złożą się recytacje utworów Słowackiego, Wyspiańskiego, Norwida, Miłosza, Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej i innych wybitnych polskich twórców.

Po programie — część towarzyska. Zarząd PZA serdecznie zaprasza na tę niecodzienną okazję zetknięcia z wybitnymi aktorami stołecznych teatrów — Narodowego, Dramatycznego i Powszechnego. Artyści przybyli do Chicago w ubiegłym miesiącu.

"Karpackie Zapusty"

Koło Karpatczyków w Chicago zaprasza Polonię na spotkanie towarzyskie "Karpackie Zapusty," w sobotę, 20 lutego — do Jan Beyzym Society Inc., 6965 W. Belmont. Dobra orkiestra, gorący i zimny bufet, tani bar.

Początek o 7:30 wieczorem. Donacja $6.00 od osoby. Po rezerwacje dzwonić na nr 725-8246 albo 792-2858.

H. Ścigala — prezes, **W. Chrusciel** — wiceprezes.

Członek Bandy Ulicznej Uznany Winnym Zamordowania

"Gwiazdy" Szkolnego Piłkarstwa

Steven Watts, lat 17, uważany za gwiazdę piłki nożnej w szkole średniej, został zastrzelony przez przypadek.

Watts z pięcioma przyjaciółmi wracał w lutym ubiegłego roku z zabawy szkolnej. Z przejeżdżającego samochodu posypały się kule. Jedna z nich trafiła Watts'a w głowę. W pięć dni po postrzeleniu Watts zmarł.

O zabójstwo oskarżeni są dwaj młodzieńcy należący do bandy ulicznej.

Uczestniczyli oni również w zabawie, która odbywała się w Julian High School. Doszło wtedy do kłótni z inną bandą uliczną i miało dojść do rozliczenia po zabawie. Wtedy to właśnie grupa młodzieży idąca ulicą w pobliżu szkoły została uznana za konkurencyjną bandę. Troje chłopców zostało wówczas rannych, ale jedynie Watts odniósł śmiertelne obrażenia.

Koronnym świadkiem podczas trwania rozprawy jest Cosa Morgan. Znajdował się on w samochodzie, w tym czasie kiedy strzelano do Watts.

Powiedział on, że oskarżony Damasco Sims oddał trzy albo cztery strzały do grupy w której był Watts. Natomiast Sims, zeznając wcześniej, stwierdził, że on strzelił tylko raz, i to w powietrze, natomiast pozostałe strzały oddał Isaac Gayden.

Na drugi dzień, zeznawał świadek Morgan, kiedy spotkał się z Sims, powiedział on do niego (mając na myśli postrzelonego Watts), "zapomnij o tym durniu."

Powiedzenie to na toczącej się rozprawie wywołało wielki smutek w rodzinie zamordowanego chłopca i łzy w oczach jego matki.

Morgan zeznawał dalej, że przed rozprawą otrzymał kilka anonimowych telefonów, które ostrzegały go przed wystąpieniem w charakterze świadka.

W pogrzebie Watts'a, który odbył się w trzy dni po jego śmierci, uczestniczyło ponad 600 studentów.

Oskarżyciel stwierdził, że Watts zapowiadał się wspaniale jako student i sportowiec, miał wiele "snów" na przyszłość i zamiarów i wszystko to zostało brutalnie przerwane.

Z ostatnich doniesień dowiadujemy się, że Damaso Sims, który oskarżony był o śmiertelne postrzelenie 17-letniego Steven Watts, został uznany winnym zarzucanego mu przestępstwa. Wyrok w jego sprawie zostanie ogłoszony 26 lutego.

ADWOKAT DAVID MORRIS

Załatwia:

SPRAWY EMIGRACYJNE

Stały pobyt, przedłużanie wiz, pozwolenie na pracę, azyle polit. obywatelstwa.

DZWON 7 DNI, 24 GODZ.:

TEL: 622-6208

MÓWIMY PO POLSKU!!

INCOME TAX

4640 N. MILWAUKEE

685-4771

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Instalacja Tow. Wisła Grupa 1919 ZNP

Na skutek złej pogody instalacja styczniowa była odwołana. Dlatego też, Tow. Wisła, Gr. 1919 ZNP, zawiadamia swoich członków, że w niedzielę, 14 lutego, w Domu SWAP, 4139 S. Kedzie, o godzinie 3 po południu, odbędzie się "Instalacja" nowego zarządu.

Prosimy wszystkich członków o przybycie. Po zebraniu rozegrana zostanie loteria fantowa.

S. Piekarczyk — prezes, **C. Wolfe** — sekr. prot.

Zebranie Grupy 2185 ZNP

Tow. Strzelców Obrony Białego Orła, Grupa 2185 ZNP, Oddział 101 Legionu Pułaskiego, odbędzie posiedzenie we wtorek, 16 lutego, o godz. 7:30 wiecz., w lokalu E. Moskala, 5639 N. Milwaukee Ave.

Sekretarz finansowy będzie wcześniej, aby przyjmować składki. Pieniądze można również przesłać do niego pocztą.

M. Klinger, prezes
J. Przywara, sekr. prot.

Komunikat Skarbu Narodowego

Miesięczne zebranie Komitetu Skarbu Narodowego R.P. na Stan Illinois, odbędzie się w piątek, 12 lutego, o godz. 7:30 wieczorem, w domu 90 Placówki SWAP, 6005 W. Irving Park Road. Prosimy o punktualne przybycie.

Sekretariat

Język Polski w Szkole Falconer

Wprowadzenie nauki języka polskiego w szkole Falconer spotkało się z tak dużym zainteresowaniem i poparciem, nie tylko wśród dzieci polskiego pochodzenia, ale także wśród dzieci innych grup etnicznych, że dla zapisanych 51 dzieci trzeba będzie utworzyć dwie klasy.

Nauka języka polskiego dla początkujących będzie odbywała się raz w tygodniu, a nauczycielem będzie Andrew Kipta. Przygotowuje to dzieci do ewentualnej dalszej nauki języka polskiego. Podręczniki i materiały pomocnicze będą dostarczone przez szkołę.

Kierownik szkoły Julian Lewit powiedział, że ostatnie wydarzenia w Polsce przyczyniły się także do zwiększenia zainteresowania językiem polskim.

O Kurpiach w Kolegium Związkowym

Cambridge Springs, Pa. (Inf. wł.)— W dniach od 26 do 28 lutego włącznie, w Kolegium Związkowym zostanie zaprezentowany program folklorystyczny, poświęcony Kurpiom, jak podał do wiadomości Lawrence Kozłowski, koordynator programu i dyrektor studenckiego zespołu tanecznego "Kujawiaki."

Jednocześnie z pokazami kulturalnych wartości regionu kurpiowskiego odbędą się wykłady i dyskusje, omawiające śpiewy, tańce i zwyczaje Kurpiów.

Chcący uczestniczyć w programie (koszt udziału $35 za pożywienie, zamieszkanie i materiały potrzebne do brania udziału w obradach) powinni przesłać opłatę i swoje zgłoszenie na adres:

Alliance College Kujawiaki
Cambridge Springs, Pa. 16403
Tel.: (814) 398-4611

Nowe Władze Tow. "Solidarity" Grupy 3241 ZNP

22 stycznia w sali "Forum Restaurant," odbyło się zebranie wyborcze połączone z instalacją nowego zarządu Grupy 3241 ZNP, Tow. "Solidarity."

Do nowego zarządu Grupy na rok 1982 wybrani zostali: Józef Kuc — prezes, Józef Kubacka — wiceprezes, Barbara Pachut — wiceprezeska, Stanisław Pilch — sekretarz finansowy, Anna Kotlarz — sekr. prot., Stanisław Musiał — skarbnik.

Przysięgę od nowo wybranych urzędników odebrał prezes Gminy 120 ZNP Bogdan Parafińczuk, który złożył również gratulacje i życzył owocnej pracy.

Prezes Józef Kuc podziękował za zaufanie i dotychczasową pracę ustępującego zarządu, szczególnie byłemu prezesowi Stanisławowi Kowalczykowi, za bezinteresowne udostępnienie sali na posiedzenia Grupy. Prezes mówił o stanie wojennym w Polsce. Inni członkowie Zarządu również wypowiadali się na ten temat, potępiając okrutną działalność reżymu Jaruzelskiego. W związku z tym uchwalono rezolucję potępiającą stan wojenny w Polsce oraz mordowanie, więzienie, internowanie ludzi występujących w obronie praw ludzkich. Wiceprezes Józef Kubacka wygłosił też dłuższe przemówienia na powyższy temat.

Po części oficjalnej zebrania, odbyło się przyjęcie, dzięki uprzejmowości właściciela restauracji Stanisława Kowalczyka, który ugościł zebranych.

Józef Kuc — prezes, **Józef Kubacka** — wiceprezes.

Zebranie Miesięczne Klubu Pojawian

Zwiadamiamy, że miesięczne zebranie Klubu Pojawian odbędzie się w niedzielę, 14 lutego, o godz. 2:30 po poł., w sali lokalu "Maryla-Polonaise," 3192-96 N. Milwaukee Ave. Ze względu na ważność omawianych spraw, prosimy o liczny udział.

Józef Pawlik — sekr. prot.

Posiedzenie Klubu Kujawiaków

Klub Kujawiaków w dzielnicy Town of Lake odbędzie swe miesięczne posiedzenie we wtorek, 9 lutego, w sali Rainbow Gardens, przy 1425 W. 51st Street, o godz. 7:30 wieczorem.

Mamy ważne sprawy do załatwienia, apelujemy więc do wszystkich o liczne przybycie. Po zebraniu planujemy poczęstunek z okazji dnia "św. Walentego."

Stanisław Kwartnik — prezes, **Ludwik Siorek** — sekr. prot.

Bojkot Żywności z Polski

Londyn (D.P.) — Łańcuch londyńskich sklepów "Europa" (liczy 20 sklepów) skasował kupowanie żywności od Polski i zlikwidował sprzedaż żywności pochodzącej z Polski w swoich sklepach. Swieżą żywność, jak wędliny i pasztety, rozdano bezpłatnie pracownikom.

Dyrekcja "Europy" wyjaśniła, że ludzie w Polsce są głodni i wyczekują w ogonkach przed pustymi sklepami godzinami, a tymczasem reżym warszawski eksportuje żywność, aby spłacić 27 mld funtów szterlingów swego długu. "Gdyby wszystkie supermarkety zagraniczne poszły za naszym przykładem ulżyłoby to sytuacji żywnościowej w Polsce" — powiedział dyr. D. Hughes.

ARTRETYZM KOLAN

Artretyzm kolan może być bardzo bolesnym i przykrym cierpieniem. Artretyzm zwykle usadawia się w kolanach, ponieważ są to stawy, które utrzymywać muszą dużo ciężaru.

Kolano jest jakgdyby "zawiasem." Jest ono bardzo podatne na wszelkie uszkodzenia. Niektórymi z przyczyn artretyzmu kolan są: strukturalne wady nóg, problemy w biodrach oraz krzywizna stosu pacierzowego i kości miednicznej.

Pomijając już ból, niektórymi objawami artretyzmu kolan — to sztywność, spuchlizna, utrata normalnych ruchów oraz strzykanie. Gdy choroba rozwinie się do stanu chronicznego, osoba cierpiąca zwykle kuleje i z trudem chodzi po schodach.

Lekarz-chiropraktyk posługuje się metodami naturalnymi w leczeniu artretyzmu w kolanach. Stara się on nie tylko ustalić przyczynę artretyzmu kolan i uwolnić pacjenta od bólu, ale również poprawić zasadniczą przyczynę i udzielić rady na przyszłość w celach rehabilitacyjnych i prewencyjnych.

Jeśli cierpisz wskutek artretyzmu w kolanach, to mądrze postąpisz udając się do lekarza-chiropraktyka, który odpowiednio oceni Twój stan i ustali kierunek leczenia.

CENTRAL CHIROPRACTIC CENTER
5261 N. CENTRAL AVE.
Telefon: 283-0354

LEKARZE CHIROPRAKTYKI:
DR. DANIEL A. MICHALEC
DR. RICHARD W. SKIERSCH

Dziennik Związkowy POLISH DAILY ZGODA
(USPS 163-400)
Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
6100 N. Cicero Ave., Chicago, Ill. 60646
JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny *EDWARD C. RÓŻAŃSKI, Zarządca*
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0141
Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. i W KANADZIE

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$31.50	Rocznie (1 yr.)	$10.25
Półrocz. (6 mos.)	18.00	Półrocz. (6 mos.)	6.75
Kwartal. (3 mos.)	10.50	Kwartal. (3 mos.)	4.00
Miesięcz. (1 mo.)	5.00		

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy
Numer Codzienny (Single Daily Copy) ..... 30¢

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$41.00	Rocznie (1 yr.)	$13.00
Półrocz. (6 mos.)	25.00	Półrocz. (6 mos.)	9.50
Kwartal (3 mos.)	15.00	Kwartal. (3 mos.)	6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy
Numer Weekendowy (Single Week-End) ..... 40¢

Rosja Zapłaci Za Zbrodnie w Polsce

Jaruzelski może spełnić mandat polityczny Moskwy w Polsce, ale zapłacą za to Rosja i jej "satelici", ogromnymi trudnościami ekonomicznymi, pisze Sol W. Sanders w tyg. "Business Week" (z datą 15 lutego 1982 r.). Stosunki ekonomiczne polsko-sowieckie są bardzo skomplikowane. Trudno wprost uwierzyć, pisze Sanders, że zachodnie rządy i bankierzy udzielający PRL wielkich pożyczek, nie ustalili na jakich zasadach opiera się eksport do Rosji i innych państw bloku sowieckiego. Nie zainteresowali się również ostatnimi, szeroko reklamowanymi, pożyczkami i zapomogami Rosji dla PRL.

Według oficjalnych statystyk eksport Polski do bloku sowieckiego w 1980 r. przedstawiał wartość $17 bilionów (miliardów). Do najważniejszych pozycji należą okręty, maszyny i urządzenia fabryczne za $7.3 biliona, oraz węgiel za $2.4 biliona (do Rosji, Czechosłowacji i Niemiec Wsch.). Głównymi terenami eksportowymi są Gdańsk, Szczecin (okręty, maszyny), Śląsk Górny (węgiel) i Dolny (maszyny). Są to także najsilniejsze ośrodki rewolty robotników.

Zachodni analitycy stosunków w bloku sowieckim są przekonani, że obecnie PRL otrzymuje z Rosji więcej niż jej dostarcza, ale do niedawna było odwrotnie, Rosja i jej "satelici" "doili" Polskę i to spowodowało kryzys. Być może, że ostatnie pożyczki i zapomogi Rosji dla Polski w rzeczywistości są częściową spłatą "starych długów" wobec Polski.

Jaruzelski siłą przywraca krajowi charakter komunistycznego monolitu, ale nie będzie w stanie dostarczyć Rosji i jej "satelitom" niezbędnych produktów i to w czasie, gdy znajdują się w bardzo trudnej sytuacji ekonomicznej. Sanders przytacza jeden znamienny przykład kłopotów wynikłych z kryzysu w Polsce. Ostatniej jesieni wielkie zakłady nad Kamą, produkujące ciężarówki i inne ciężkie pojazdy mechaniczne, zostały na krótko zamknięte z powodu braku elektryczności. Elektrowni zaopatrującej zakłady w prąd zabrakło węgla. Spadek dostaw węgla z Polski zmusił władze sowieckie z Donbasu (gdzie wydajność pracy niezadowolonych górników, podobnie jak na Śląsku, zmniejszyła się znacznie), na tereny zaopatrywane w węgiel przez Polskę. W rezultacie brakło węgla dla elektrowni nad Kamą. Przy tej okazji "Business Week" przypomina, że zakłady nad Kamą, zbudowane przez firmy amerykańskie i zachodnioniemieckie, "zrewolucjonizowały" sowiecki transport wojskowy.

Sanders trafnie zauważył, że "zastraszeni" polscy robotnicy i górnicy nie będą się wysilali i nie osiągną poprzedniej wydajności pracy, która nie była wysoka. Powszechny, skandaliczny brak żywności, oraz wszystkich artykułów pierwszej potrzeby, nie jest również zachętą do większego wysiłku w pracy. Aresztowanie kilkudziesięciu tysięcy robotników i większości ich przywódców, wśród których są wysoko kwalifikowani fachowcy, jest dodatkowym i ważnym czynnikiem hamującym wyjście z kryzysu.

Ogromny eksport polskich maszyn i statków do Rosji, oraz innych państw bloku sowieckiego, był możliwy dzięki zachodniej technologii, zachodnim maszynom i częściom. Wszystko to PRL otrzymywała na kredyt (w dolarach), a zapłatę (za niską) otrzymywała w rublach, których wartość Moskwa ustalała dowolnie. Obecnie te zachodnie kredyty wyschły. Nie będzie także dostaw maszyn i części z Zachodu.

Rządy zachodnie załamują ręce, pisze Sanders, ponieważ nie są w stanie spowodować zmian politycznych w Polsce, zgodnych z życzeniami narodu polskiego, co zwiększyłoby wydajność pracy i przyśpieszyło wyjście z kryzysu ekonomicznego. Ale i Moskwa, mimo osiągnięcia celu politycznego, nie może przyglądać się spokojnie temu, co się dzieje w największym kraju jej bloku, ponieważ kryzys w Polsce pogłębi trudności ekonomiczne Rosji i jej "satelitów".

Z trafnej analizy sutuacji ekonomicznej w Polsce i bloku sowieckim przeprowadzonej przez Sandersa wynika, że Rosja Sowiecka płaci i będzie płaciła drogo za przywrócenie bizantyńsko-mongolskiego zamordyzmu w Polsce.

Rosja płaciłaby jeszcze więcej, gdyby alianci w Europie i Japonia poparli sankcje przeciw niej, a Stany Zjednoczone, zgodnie z zapowiedzią prez. Reagana, zarządziły totalne embargo na wszystkie produkty. Na to się jednak nie zanosi. Zachodni bankierzy i przemysłowcy zachowują się tak, jakby od interesów z Rosją zależało, czy będą mieli jutro co jeść. Nie Zachód, lecz robotnicy polscy, zwolnieniem tempa pracy, ukarzą Rosję za zbrodnie popełniane w Polsce.

"Nowy Federalizm"

Rozważyć trzeba sprawę tej prezydenckiej koncepcji, jaką wysunął Ronald Reagan w swoim Orędziu o Stanie Unii, a nazwał ją "nowym federalizmem" (New Federalism). Koncepcja ta była dla szerokich kół politycznych nielada zaskoczeniem, ale z upływem czasu stała się przedmiotem różnorakich analiz, nabierając wyraźnie charakteru instrumentu politycznego Prezydenta.

Gdyby politycy pamiętali o różnych oświadczeniach Reagana w okresie od podjęcia przez niego czynnej roli w polityce , jak też szczególnie gdyby uświadamiali sobie, że Reagan, jako gubernator Kalifornii przez dwie kadencje, często wysuwał potrzebę przeprowadzenia zmian w systemie rządów federalnych w sensie zmniejszania zakresu ich działania przez przekazywanie różnych obowiązków i zadań federalnych na rzecz władz stanowych i lokalnych, wówczas "nowy federalizm" nie byłby zaskoczeniem.

Ale w związku z tą koncepcją, a szczególnie w związku z możliwościami wprowadzenia jej w życie, nasuwają się zasadnicze uwagi. Pamiętać bowiem trzeba, że te teoretyczne propozycje Prezydent musi "sprzedać" z jednej strony czynnikom najbardziej zainteresowanym, a więc wyborczom oraz władzom stanowym i lokalnym, a zdrugiej musi uzyskać poparcie ustawodawców kongresowych. Stąd też odzywają się już głosy, że nie należy oczekiwać szybkiego załatwienia programu Prezydenta, a do tego wątpliwe jest czy Kongres pójdzie po linii prezydenckich zamierzeń w tej sprawie.

Tak więc Prezydent ma przed sobą nie lada zadanie, aby zdobyć poparcie polityczne dla "nowego federalizmu", skoro w tym roku kongresowych wyborów będzie toczyła się walka między rządzącymi republikanami i demokratyczną opozycją, planującą osłabienie wpływów GOP w Kongresie, jak też w odniesieniu do sytuacji we władzach stanowych i lokalnych.

Według propozycji Prezydenta zagadnienie przesunięcia odpowiedzialności za programy społeczno-gospodarcze z władz federalnych na władze stanowe nie zostanie podjęte przed 1 października 1983 r. Później zaś program "nowego federalizmu" zostanie przeprowadzony w okresie ośmiu lat. Trzeba więc bez rozgorączkowania wyczekiwać na przejaśnienie się sytuacji na długą metę, gdy praktyka przyniesie możliwości zdania sobie sprawy, czy koncepcje prez. Reagana odpowiadają interesom społeczeństwa, rządu federalnego i rządów stanowych.

Trzeba bowiem zdawać sobie sprawę, że dla wykonania projektowanych zadań przez stany utworzony zostanie specjalny fundusz (na początek w sumie $28 bilionów), z którego stany będą otrzymywały wypłaty z kasy federalnej. Wpływy na rzecz tego funduszu będą pochodziły z obowiązujących różnych podatków federalnych (papierosy, alkohol, telefony, część podatków od benzyny i podatków od ropy naftowej). Ale fundusze z tych źródeł wyczerpią się do 1991 r. i wówczas władze stanowe staną przed alternatywą: przeprowadzić zmniejszenie programów, albo też finansować je nowymi podatkami, nakładanymi we własnym zakresie, co z pewnością nie będzie popularne wśród obywateli.

O jakie chodzi tu programy, które mają być objęte przesunięciami z władz federalnych na władze stanowe i lokalne? Reagan chce, aby rząd przejął całkowicie kontrolę nad programami z zakresu opieki zdrowotnej (Medicaid), zaś stany miałyby odpowiadać za nasuwające wciąż różne zastrzeżenia programy społeczne. Właśnie te programy, jak przykładowo znaczki żywnościowe czy też pomoc dla rodzin z dziećmi, zawierają potencjalne trudności i kłopoty w dziedzinie polityki. Zresztą prawie wszystkie programy federalne (ponad 40), jakie mają być przesunięte ze szczebla federalnego na szczebel stanowy, wiążą się z polityką i mogą być z łatwością politycznie manipulowane, szczególnie w latach wyborów powszechnych.

Wiadomo już, że prez. Reagan zamierza walczyć o swoją koncepcję zabiegami o poparcie obywateli, występując osobiście w tegorocznej kampanii przedwyborczej. Nie wiadomo jednak, czy Prezydent potrafi zapewnić sobie poparcie Kongresu na taką skalę, jaką zdobył w przeprowadzeniu różnych programów budżetowych i podatkowych w czasie pierszego roku urzędowania. I wiadomo już, że gubernatorzy różnych stanów woleliby przejmować federalne programy z zakresu transportacji, walki ze zbrodnią czy też szkolnictwa, a nie sporne i związane z politycznymi niebezpieczeństwami programy opieki społecznej.

INNI PISZĄ:

Listy Czytelników

TYGODNIK SOLIDARNOSC (nr 37 z 11 grudnia 1981 r.) —

Narodowa Inkwizycja?

W "Życiu Warszawy" z dnia 27 listopada br. ukazało się ogłoszenie o konkursie na stanowisko dyrektora fabryki "Perun". Komitet Założycielski Samorządu Pracowniczego wśród wymogów stawianych przyszłemu dyrektorowi wymienia narodowość polską.

Pozwalam sobie zadać Komitetowi Założycielskiemu następujące pytanie:

Czy obywatel polski, który przyznaje się do narodowości białoruskiej, ukraińskiej, czy też strach powiedzieć — żydowskiej, a posiada wszelkie wymagane kwalifikacje, nie ma prawa ubiegać się o stanowisko dyrektora?

Pomijając sprzeczność takiego wymogu z Konstytucją PRL, która zapewnia równouprawnienie wszystkim obywatelom naszego kraju, jak to pogodzić ze zwykłą moralnością i obyczajami przyjętymi w całym cywilizowanym świecie XX wieku?

Nie po to chyba walczy się z "nomenklaturą", by wprowadzać z kolei dyskryminację narodowościową. A nawiasem mówiąc, trudno byłowy sprawdzić, czy ktoś przypadkiem nie podaje się "podstępnie" za Polaka, choć w głębi duszy czuje się Białorusinem. Do takich zadań trzeba by zatrudnić inkwizytora o wysokich kwalifikacjach.

Maria Wojciechowska
Warszawa

Nie Każdy Lubi Aniołki

W dniu 4.11.81 w Ostrowcu Świętokrzyskim odbyła się uroczystość Poświęcena 64 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Przybyli na nią minister pełnomocny konsul generalny ZSRR w Krakowie — Georgij Rudow, a także przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych województwa kieleckiego z 1 sekretarzem KW PZPR Maciejem Lubczyńskim oraz wojewodą kieleckim Włodzimierzem Pasternakiem. Po spotkaniu z władzami polityczno-administracyjnymi Ostrowca, delegacja zwiedziła kolejno: Zakłady Przemysłu Odzieżowego "Wólczanka II" oraz wydziały prasowni i obróbki mechanicznej w zakładzie metalurgicznym Huty im. M. Nowotki. Po złożeniu kwiatów pod Pomnikiem Wdzięczności i na grobie Wasyla Piotrowicza Wojczenki oraz po wysłuchaniu części artystycznej w ZDK, konsul generalny w asyście gospodarzy województwa i miasta na czele z 1 sekretarzem KM PZPR Ostrowca W. Kowalskim odwiedził muzeum regionalne w Ostrowcu, gdzie spotkali się z działaczami ruchu robotniczego oraz obejrzał stałą ekspozycję poświęconą historii ruchu robotniczego w naszym regionie i wystawę czasową ikon.

W trakcie tej kończącej wizytę konsula uroczystości przedstawiciele ZBOWiD rozpoczęli popisową działalność przeciwko Związkowi NSZZ "Solidarność". Zasłużony działacz KPP Ob. Gonciarz na oczach personelu muzeum zerwał plakat "Solidarność" o treści "Solidarność dziś — sukces jutro". Ob. Nawrot, były dyrektor ds. pracowniczych huty, zaczął tłumaczyć dość podniesionym głosem personelowi, że przedstawiciele "Solidarności" chcą wieszać komunistów. Jakaś starsza pani zaczęła wyzywać personel muzeum od agentek niemieckich i amerykańskich. Cały incydent miał miejsce w obecności konsula i SB. Na domiar złego, jeden z przedstawicieli ZBOWiD zakwestionował wystawę ikon. Stwierdził, iż zostały one celowo wystawione po to, by konsulowi pokazywać aniołki. Jak stwierdza przedstawicielka muzeum, wystawa została zaprezentowana dużo wcześniej, a wartość obrazów to nieoceniony skarb świadczący o kulturze naszego narodu.

Nasuwa się pytanie, co by się działo w muzeum, gdyby nie została zdjęta wystawa poświęcona wydarzeniom lat 1956, 1968, 1976, 1980. Jak wobec powyższego wypadnie porównanie zachowania władz miasta i rzekomo światłych przedstawicieli z zachowaniem kilkunastoletnich pędraków w Sandomierzu? Przypomina się, iż dzieciaki z Sandomierza znajdują się obecnie w domu poprawczym.

Komisja Zakładowa
NSZZ "Solidarność"
Huta im. M. Nowotki
w Ostrowcu Świętokrzyskim

Wojciech Wasiutyński

Kościół, Naród i Państwo

W drugiej połowie stycznia ukazały się w Polsce dwa dokumenty, dwa listy, których znaczenie nie jest jednakowe, ale których łączna wymowa jest wyjątkowo silna: list pasterski Episkopatu Polskiego do wiernych i list intelektualistów do Sejmu.

List pasterski — po wyrażeniu współczucia i solidarności z osieroconymi, uwięzionymi, skazanymi, pozbawionymi pracy w wyniku stanu wojennego — wskazuje na znaczenie wolności w teologii, na ewangeliczne źródła wolności człowieka i narodu. "Powołanie do wolności — piszą biskupi — jest ściśle związane z naturą człowieka i z jego dojrzałą świadomością narodową [...] każdy człowiek i każdy naród musi odczuwać ograniczenie wolności jako bolesne i niesprawiedliwe".

Następnie Episkopat wysuwa konkretne żądania w imieniu narodu; zwolnienia aresztowanych, zaprzestania represji i usuwania z pracy za przekonania polityczne lub przynależność związkową. "Jasno stwierdzamy, że prawo ludzi pracy do organizowania się w niezależne i samorządne związki zawodowe, a młodzieży w jej własne stowarzyszenia, musi być przywrócone w imię wolności".

Dorobek okresu odnowy, który zjednoczył cały naród — piszą biskupi — nie może być zniszczony. "Te wartości dają nadzieję lepszego jutra mimo cierpień dnia dzisiejszego".

Nikt nie może kwestionować tego, że Kościół w Polsce ma poparcie ogromnej większości narodu i że pod tym listem podpisują się moralnie dziesiątki milionów ludzi.

List Intelektualistów

Pod listem intelektualistów do Sejmu i prymasa jest około stu podpisów. Ile — o tym dokładnie dowiemy się nieprędko. W kraju, gdzie nie ma łączności międzymiastowej ani komunikacji, gdzie telefony miejskie są oficjalnie podsłuchiwane, zebranie nawet kilkudziesięciu indywidualnych podpisów nie jest łatwe.

Biskupów broni powaga Kościoła: naukowców, literatów, artystów nie broni żadna instytucja. Jeszcze parę miesięcy temu ryzyko wywołane podpisaniem listu protestacyjnego było ograniczone — groziło niemożnością wydawania, wykładania, przedstawiania. Pod rządem stanu wojennego jest znacznie większe, w istocie — nieobliczalne. A jednak ludzie podpisują, nawet tacy, którzy dawniej stronili od złożenia podpisu pod aktami protestu. Gdyby była normalna łączność i komunikacja, na pewno tysiące przyłączyłyby się do listu. Mimo terroru i poszukiwań reżym Jaruzelskiego zdołał dotąd przecież zmobilizować po swojej stronie zaledwie dwóch miernych pisarzy: Koźniewskiego i Żukrowskiego.

"Jesteśmy przekonani — piszą intelektualiści — że wyrażamy wolę całego społeczeństwa polskiego: robotników i chłopów, inteligencji, a także żołnierzy i milicjantów".

Ton listu intelektualistów jest inny od tonu listu biskupów, ale w treści są bardzo bliskie. "Wszystkie narody — mówi list — mają prawo do samostanowienia [...] Oświadczamy, że ta zasada legła u podstaw ruchu odnowy w naszym kraju". Nie pozostawia też wątpliwości, kto jest odpowiedzialny za zamach grudniowy. "Decyzja wprowadzenia stanu wojennego w Polsce złamała podstawową zasadę prawa międzynarodowego — o samostanowieniu. Złamała też drugą zasadę prawa międzynarodowego: wstrzymania się od użycia siły w rozwiązywaniu konfkliktów".

Żądania intelektualistów pokrywają się z postulatami Kościoła: odwołanie stanu wojennego, zwolnienie internowanych, zaprzestanie represji wobec członków "Solidarności". "Domagamy się rozpoczęcia dialogu z legalnie wybranymi władzami "Solidarności i z Kościołem". Dodajmy, że są to także postulaty zjazdu brukselskiego NATO.

Nikt Nie Wykreśli

Gdyby tak znakomicie opracowaną operację wojenno-policyjną, jak w Polsce 13 grudnia, przeprowadzono w Rosji, być może lud stanąłby na baczność i rytmicznie klaskał. Ale nie w Polsce. Polacy nie znoszą gwałtu. Jaruzelski i jego mocodawcy nie przestraszyli w Polsce Kościoła. Nie przestraszyli ludzi nauki, pióra i sceny. Nie przestraszyli robotników ani chłopów. Nie zdobyli autorytetu. W fabrykach, we wsiach, w szkołach, biurach panuje ponury nastrój. Ale nie jest to nastrój posłuszeństwa.

Tych dwudziestu kilku miesięcy narastającej wolności (od wizyty papieża w 1979 roku do nocy grudniowej 1981) nikt nie wykreśli ze świadomości narodu, tak jak nikt nie mógł — mimo późniejszych katastrof — wykreślić z pamięci dwudziestu lat niepodległości.

Nowy Dziennik

Jimmy Carter

Istnieją opinie wśród demokratycznych polityków, że były prezydent Jimmy Carter całkowicie przezwyciężył szok swej klęski wyborczej w 1980 roku.

Podobno planuje on włączyć się w kampanię przedwyborczą na rzecz wybranych przez niego ustawodawców kongresowych.

Listy Do Redakcji

Anonimowych listów nie umieszczamy. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania listów. Listy przeznaczone do umieszczenia należy pisać na maszynie z podwójnym odstępem i na jednej stronie kartki.

Pomyślmy Trochę

Postanowiłem tak zatytułować mój list do Szanownej Redakcji ponieważ mam ku temu uzasadnione powody. A wygląda to tak: 01-30-1981 byłem z własnej nieprzymuszonej woli jednym z uczestników wiecu czy manifestacji (nazwa nie jest istotna) zorganizowanej na apel Prezydenta USA jako dzień solidarności z Narodem Polskim. Impreza doskonale przygotowana, duże brawa dla organizatorów. Każdemu, kto był tam obecny, dostarczyła na pewno dużo wzruszeń i osobistej satysfakcji. W tym miejscu jednak muszę zmienić ton i powiedzieć otwarcie, że wstyd mi za moich rodaków — Polaków przebywających tu w wolnym kraju, jakim są niewątpliwie USA.

Ludzie! Ameryka wyciągnęła do nas ręce, otworzyła serca, wykazała zrozumienie dla naszych narodowych spraw. A my co? My nie potrafiliśmy zapełnić po brzegi hali, w której odbywał się wiec.

Polonio! Jest nas tu w Chicago i okolicy ponad milion. I co? I nie potrafiliśmy zapełnić "salki", która ma zaledwie 15,000 miejsc. Cóż to jest w porównaniu z milionem nas tutaj w Chicago? Muszę przyznać, że jeżeli chodzi o tzw. "Starą Polonię", to wszem ta była widoczna. Ale ta najnowsza imigracja, ci "wakacjusze", ci którzy najlepiej rozumieją o co idzie sprawa. Gdzie oni byli, że tyle miejsc świeciło pustką?

Mieliśmy wspaniałą i jedyną okazję do pokazania naszej jedności, naszej woli i naszej wiary w to, co robili i robią nasi Polacy w Polsce. Pomyślmy proszę w tym miejscu. Pomyślmy! Adresuję to do tych, którzy nie wzięli udziału w manifestacji. Tłumaczenia nie ma . . .

Tu nie trzeba było podpisywać listy, podobnie jak w kraju z okazji np. święta 1-go Maja, że się będzie obecnym. Gdzie nasza jedność? Czy czujecie się godni Waszych najbliższych, tych w Kraju, którzy z desperacką odwagą potrafią pokazać światu, to, co czują. Pomimo świadomości terroru i grożących represji. Czy po prostu jesteście na tyle głupi jak pewien mój rozmówca (bo wstyd się przyznać do znajomości z takim człowiekiem), który na pytanie, czy weźmie udział w manifestacji, odpowiedział krótko pytaniem: "i co mi to da?" . . . Pomyślmy . . .

Cały świat i Ameryka wyciągnęła do nas dłoń do braterskiego uścisku . . . a nas na ponad milion tutaj ludzi, przybyło zaledwie około 10,000 . . . Cóż, wolna wola, wolny świat . . . Ale chyba nie o to chodzi. Powtarzam. Była okazja, bo można było pokazać kim jesteśmy, my, tu w Ameryce i na co nas stać. I co najważniejsze, było przed kim pokazać. I tak w moim odczuciu trzeba się niestety wstydzić. A jeżeli nie wstydzić, to znaczy nie przychodzić i manifestować tego, co się czuje, a zatem popierać to, co się aktualnie w Polsce dzieje, tzn. stan wojenny.

Swiat zrozumiał co jest grane, a my niestety nie. Polonia chicagoska, zwłaszcza ta najnowsza — niestety nie. Jestem jednym z Was, z tej najnowszej Polonii i niestety z bólem serca muszę napisać te słowa, bo tak mi nakazuje moje sumienie.

S. N.

(Nazwisko i adres znane Redakcji)

DZIAŁ KOBIET

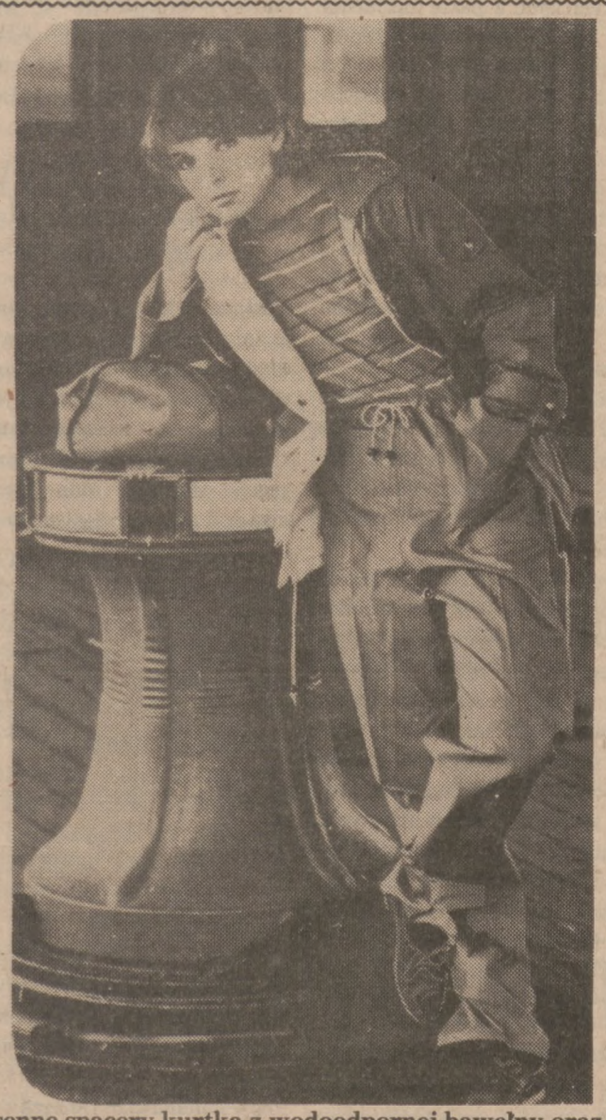

Na wiosenne spacery kurtka z wodoodpornej bawełny oraz spodnie z bawełnianej popeliny, ściągnięte w pasie ozdobnym sznurem. Projekt Corinne Pulitzer.

Co Nowego w Paryżu?

Obecna moda jest szalenie swobodna. Nosi się rzeczy bardzo duże, jedne na drugich, z wielkim polotem i fantazją. Kobiety noszą wiele rzeczy typowo męskich, trenczy, męskich swetrów, męskich koszul i marynarek.

Do tego romantyczne bluzki różnego rodzaju: z koronkami, falbankami, zupełny szał kryzy. Bluzki z kryzą — dużą, małą, podwójną, szyte ze wszystkiego — od koronki do flaneli. A propos: jest masa rzeczy wykonanych ze zwykłej flaneli bawełnianej.

Kryzy można kupić osobno, wiązane z przodu, dość duże, z koronki białej. Nosi się je do wszystkiego, np. nie razi nikogo następujący zestaw: jakiś sweter, marynarka typu męskiego, na to kryza z koronki.

Bardzo modne są różnego rodzaju chusty. Nosi się je na ulicy, we wnętrzu, na wszystko: na trencz męski, marynarkę, sweter, bluzkę, do spodni, spódnicy. Zwykle są to chusty we wzorki typu ludowego, w kraty lub w kwiaty, a najpiękniejsze są włoskie z ciemniej wełny w pięknie stonowane, ciemne, drobne kwiaty, ułożone w kwadraty o zmieniających się wzorach. Nosi się je przerzucone przez jedno ramię, albo luźno na ramionach, przewiązane z przodu lub z boku — zwykle asymetrycznie. I to na płaszcz.

Bardzo popularne są różnego rodzaju spodnie. Dużo nosi się spodni typu knikersy. Część kobiet chodzi w ciepłych bermudach. Inne w różnych pantalonach, natomiast bardzo mało widzi się tych, u nas popularnych, dżinsów szerokich, zwężających się dołem.

Wart podkreślenia jest również fakt, że ludzie chodzą w rzeczach starych, używanych, ale modnie poskładanych. Nie wstydzą się ubrań przetartych, niezbyt wyprasowanych, a przy tym są bardzo szykowni.

Przeważają kolory ciemne, trochę nieokreślone plus czerwony. Na wystawach sklepowych przeważa kolor wiśniowy, bordowy. Gama kolorów na wiosnę-lato 1982 jest zdecydowanie naturalna: beż, ekri, brąz, czerń, szary. Dużo rzeczy szytych z jedwabistych skór, o prostym kroju, ale wyrafinowanych ozdobach — aplikacje, hafty.

Włosy damskie albo na lwa: wielka pokręcona chyra, albo genialnie ostrzyżone na krótko, wyrafinowane zestawy kolorów, bliskie szarości.

Dużo butów ze starego złota, noszonych do szarej pończochy i miękkiej skórzanej pelisy. Modne są także różnego rodzaju boty kowbojskie.

Spódnice marszczone w stylu indyjskim ze złotem, w pasy, kwiaty, w falbany. Modne są różnego rodzaju lejby ze zwykłej flaneli.

Krupnik z Baraniną

Nadaje się na zupę mięso gorszego gatunku, np. z mostka. Pół szklanki pęczaku wypłukać i namoczyć w małej ilości wody. Opłukane mięso (ok. pół funta), zalać wodą, posolić i gotować na małym ogniu ok. godziny. Warzywa (2 marchwie, 1 łodyga selera, 1 por, duża cebula), umyte i obrane pokroić i włożyć do wywaru, z którego wyjęliśmy mięso. Dosypać kaszę i gotować do miękkości. Pod koniec dodać przyprawy (liść laurowy, kilka ziarenek pieprzu). Dodać mięso i następne przyprawy: trochę tymianku, vegety, pieprzu mielonego i soli czosnkowej. Zagotować.

Kotlety z Kaszy i Mielonego Mięsa

Ugotowaną na sypko (2 szklanki kaszy gryczanej, jęczmiennej, jaglanej), rozgnieść widelcem, by nie było grudek. Dodać mielone mięso (surowe, pół funta), drobno posiekaną i przesmażoną na tłuszczu cebulę, 2 jaja. Doprawić solą, pieprzem, może być także trochę przyprawy ziołowej, np. cząber. Wymieszać tak, aby nie rozgnieść całkowicie ziarenek kaszy. Formować płaskie kotlety. Obtoczyć w tartej bułce i smażyć po obu stronach na rozgrzanym tłuszczu (oleju, smalcu lub margarynie). Podać z sosem (pomidorowym, ogórkowym lub innym), a jeśli bez sosu to koniecznie z surówką, np. z kiszonej kapusty. Ziemniaki puree.

Mus z Kaszy Manny

Pół szklanki kaszy zalać szklanką mleka i zostawić; niech kasza napęcznieje. 2 szklanki mleka zagotować, dodając szczyptę soli. Wlać mannę i mieszając gotować na małym ogniu, aż się rozklei. Pod koniec gotowania dodać pół szklanki cukru. Zdjąć z ognia i wymieszać z przecierem jabłkowym (szklanka) i otartą skórką z połowy dokładnie umytej cytryny (sparzonej). Ubijać i wlać do polanej zimną wodą salaterki lub filiżanek. Przybrać owocami, dżemem lub polać syropem owocowym.

Potrawy Postne

Kompot z Suszu

½ funta mieszanych suszonych owoców (z morelami i brzoskwiniami), 2 kubeczki wody, ¾ kubka cukru, sok i skórka otarta z 1 cytryny.

Zalać owoce w misce letnią wodą i odstawić na 24 godziny. Przełożyć owoce na salaterkę. Wodę, w której się moczyły zagotować z cukrem, dodać sok cytrynowy i skórkę, zalać owoce, wstawić do lodówki na 24 godziny.

Śledzie w Oliwie z Sosem Pomidorowym

5 śledzi, 2 cebule, 1 łyżka koncentratu pomidorowego, pieprz, cukier, 5 łyżek oleju.

Śledzie umyte, moczyć przez całą dobę, obrać ze skóry, starannie usunąć ości. Filety śledziowe ułożyć na desce, posmarować od strony wewnętrznej koncentratem pomidorowym, przyprawionym do smaku cukrem i pieprzem. Koncentrat posypać drobno pokrojoną cebulą. Każdy filet złożyć na dwie połówki. Ułożyć śledzie na półmisku, posypać resztą cebuli, zalać olejem. Podawać na kolację z chlebem lub pieczonymi kartoflami.

Zakończenie Apelu Gwiazdkowego Polskiego Komitetu Imigracyjnego

Rozpoczęty 22 listopada ubr. "Apel Gwiazdkowy" Polskiego Komitetu Imigracyjnego — został zakończony na "Opłatku" Komitetu w sobotę, 30-go stycznia. Była to najbardziej udana impreza. Zbiórka pieniężna jest najlepszą w ciągu ostatnich 21 lat działalności tej charytatywnej organizacji polonijnej.

Mimo zapowiedzianej burzy śnieżnej i odbywającej się w tym dniu wielkiej manifestacji Polonii w amfiteatrze "Solidarności z "Solidarnością" w Polsce — sala "Golden Swan" wypełniła się publicznością na czele z przedstawicielem Rządu polskiego w Londynie płk. dypl. Aleksandrem Kajkowskim, wiceprezeską ZNP Heleną Szymanowicz, prezesami i przedstawicielami organizacji polonijnych oraz polskimi przemysłowcami z Chesterem Sawko, Skoniecznym i p. Idzikiem z żoną Elżbietą, przewodniczącą tegorocznego Apelu Gwiazdkowego na czele.

Przybyło również liczne grono osób, którym los polskich uchodźców nie jest obojętny.

Dzięki staraniom przewodniczącej Apelu, Elżbiety Idzik, która włożyła tak wiele pracy, wysiłku i serca — tegoroczny "Apel Gwiazdkowy" pobił wszelkie rekordy i jest najlepszym w ostatnich 21 latach. Dzięki temu będziemy mogli przyjść ze znacznie większą pomocą naszym rodakom w Europie Zachodniej jak i tym, którzy przybywają do Stanów Zjednoczonych.

Ponieważ donacje ciągle napływają, ostateczny wynik zebranych funduszy zostanie podany na Walnym Zebraniu w kwietniu.

Przykładem wielkiej ofiarności Polonii w tym roku były nasze puszki umieszczone w polskich sklepach. Były one wypełnione przeważnie dolarami, puszka umieszczona w Eagle Juweler, 5712 W. Belmont, pobiła rekord. Dzięki staraniom właścicieli zebrano w tym sklepie największą sumę $108.18.

Polskim przemysłowcom, sklepom, organizacjom i całemu polonijnemu społeczeństwu, należą się wyrazy szczerego uznania za zrozumienie i tak piękne poparcie pracy Polskiego Komitetu Imigracyjnego, Oddział Chicago.

Program wieczoru otworzył prezes Oddziału Zbigniew Radoniewicz. Po odśpiewaniu hymnów przez tenora p. B. Grada, przy akompaniamencie prof. Rygiela, ks. kan. Myszko wygłosił inwokację.

Całość programu wieczoru wraz z poruszeniem spraw aktualnych Polonii prowadził wiceprezes dr inż. Stanisław Chęciński. Uroczystego zamknięcia tegorocznego "Apelu Gwiazdkowego" dokonała pani Elżbieta Idzik, której w podzięce cała sala zaśpiewała "Sto lat".

Z kolei prezes Zbigniew Radoniewicz w krótkim przemówieniu podał zebranym stan faktyczny spraw Pol. Kom. Imigracyjnego w skali światowej oraz w gorących słowach podziękował polskim przemysłowcom, polonijnym organizacjom, "Dziennikowi Związkowemu", polskim programom radiowym, instytucjom i sklepom oraz wszystkim ofiarodawcom za donacje i pomoc.

W części drugiej odbył się program artystyczny w opracowaniu prof. Rygiela, który świetnie poprowadził znany aktor Bogusław Jerke. Wzięli w nim udział: Anita Mazorek — sopran, Bogusław Grad — tenor , prof. Bocek-skrzypce oraz deklamacje: Nina Siemaszko i Dorota Olender. Akompaniował na fortepianie prof. Rygiel.

W części trzeciej ks. kan. Myszko rozpoczął "Opłatek" modlitwą i podzielił się ze wszystkimi opłatkiem — po czym cała sala odśpiewała kolędę.

Z kolei podano smaczny poczęstunek, w czasie którego wicepr. Maryla Kowalska przeprowadziła loterie tortów, a skarbnik, Jadwiga Chęcińska, podała wyniki dotychczasowej zbiórki pieniężnej.

W miłym spotkaniu towarzyskim nasi goście spędzili przyjemnie czas przy dźwiękach orkiestry Mariana Zaleskiego.

Zarząd Polskiego Komitetu Imigracyjnego w Chicago

Polish National Alliance Bowling League

TEAM	No.	Hcp.	Won	Lost	Pct.	TP Scratch
Cabaret	3	63	14	7	.667	9603
PNA Sports	4	65	14	7	.667	9442
Yankees	1	71	13½	7½	.643	9286
Weyland's	10	100	12½	8½	.595	8631
Eagles	5	92	11	10	.524	9023
Moskal's Caterers	6	36	9	12	.429	9022
Pin Kings	8	69	9	12	.429	8811
PNA Number One	7	75	9	12	.429	8540
Prudential Advertising	9	98	9	12	.429	8245
Central Paint Co.	2	65	4	17	.190	9021

* * *

TEAM HIGH SERIES	
Cabaret	1715
Yankees	1702
Central Paint Co.	1676
TEAM HIGH GAME	
Weyland's	607
Central Paint Co.	606
Pin Kings	602
MEN HIGH SERIES	
B. Jaskold	656
W. Kuta	644
E. Kissel	634
MEN HIGH GAME	
R. Kolakowski	258
E. Kissel	253
B. Jaskold	241
WOMEN HIGH SERIES	
L. Maloney	592
M. Cikowski	590
U. Dabrowski	585
WOMEN HIGH GAME	
A. Kolakowski	233
L. Maloney	221
M. Cikowski	218

* * *

INDIVIDUAL STANDINGS

	T	H	TP	G	Ave.
W. Sokolowski	6	0	591	3	197.
R. Kolakowski	2	1	12283	69	178.1
E. Kissel	1	2	10658	60	177.38
B. Jaskold	6	6	11771	69	170.41
W. Kuta	3	7	11673	69	169.12
J. Gajda	4	9	10517	63	166.59
S. Pilch	5	15	10380	66	157.18
T. Dudek	7	17	7392	48	154.
B. Jadach	8	18	10506	69	152.18
T. Piwowarczyk	9	20	10333	69	149.52
S. Fudala	5	20	8984	60	149.44
E. Eid	8	20	2694	18	149.14
L. Maloney	3	21	10250	69	148.38
Z. Modlinski	10	21	9768	66	148.
U. Dabrowski	4	22	10082	69	146.8
J. Fudala	2	24	8161	57	143.10
W. Juda	1	29	8996	66	136.20
E. Cann	6	30	8902	66	134.58
C. Stankiewicz	8	32	7122	54	131.48
M. Cikowski	9	32	8287	63	131.34
J. Badon	4	34	8049	62	129.51
H. Dudek	7	34	7733	60	128.53
A. Mazewski	7	34	5790	45	128.30
M. Sandroff	3	35	6263	49	127.40
V. Modlinski	10	36	4164	33	126.6
A. Kolakowski	2	40	8266	69	119.55
T. Jadach	1	40	8239	69	119.28
J. Oskorep	10	43	7262	63	115.17
K. Szwejcer	9	46	6978	63	110.48
M. Fudala	5	57	282	3	94.

Prasa Służy Wam — Pomagajcie Jej!

History Of Red Cloud Athletic Fund

The Red Cloud Athletic Fund was organized in 1965 by George Allen for the purpose of supplying the Indian children at the Pine Ridge South Dakota reservation with athletic equipment. The Club was formed with the help of former Chicago Bear, Bill George, Dizzy Trout, Bill Gleason and other prominent members of the Chicago sports community. Initially, the Club consisted of athletes and businessmen and operated under the guidance of the first duly elected president, George Allen.

Although the original purpose was to supplement the athletic program of the Pine Ridge Indian school, it was finally decided the prime need was a new fieldhouse. The Red Cloud Athletic Fund undertook the resposibility and the Paul "Dizzy" Trout Memorial fieldhouse, named after our late president, was completed and dedicated in 1973. Since that time, our annual fund raising banquet has been held to further equip the reservation's many athletic programs. Over 1,200 tickets are sold for the year's annual banquet to provide money for the Club's only fund raising effort. Members of the entire Chicagoland sports community including Bears, Bulls, Cubs, Blackhawks, White Sox, Sting and Hustle attend, making the Red Cloud Banquet the finest of its type in the country.

Through the efforts of our past presidents, the Club continues to prosper. Prior to each year's Banquet the executive committee selects three prominent individuals from the Chicagoland sports community as recipients of the Athlete of the Year, Richard J. Daley Service and First American awards. Presentations are made during our Banquet.

Finally, our organization also contributes to local charities and supports other fund raising events throughout the country. We are proud of our achievements and will continue to grow for the betterment of mankind.

Z Życia Polonii w Arizonie

Uwagi te piszę nieomal na progu Nowego Roku 1982. Toteż zadaję sobie pytanie, co też rok ten przyniesie nie tylko nam osobiście, ale przede wszystkim światu, a w szczególności nieszczęśliwemu Narodowi Polskiemu.

Toteż jako reakcję na cierpienia, jakie przeżywa Naród Polski i tym samym jako akty protestu przeciwko traktowaniu Polski przez wrogiego jej sąsiada, polonijne skupiska w poszczególnych krajach organizują patriotyczne manifestacje. W Stanach Zjednoczonych takie odbywają się w tych miastach, gdzie Polonia jest liczniejsza i organizacje lepiej do tego przygotowane. I oto, choć liczebnie skromna Polonia w Arizonie, to jednak zorganizowała — jak dotąd — trzy manifestacje.

Pierwsza odbyła się przed budynkiem stanowym w Phoenix. Zorganizowała ją Grupa No. 3064 ZNP, której prezeską jest p. Krystyna Moser.

Następną liczniejszą, przy pomocy kilklu osób dobrej woli, zorganizował b. prezes Klubu Polsko-Amerykańskiego, p. Victor Zielka. Natomiast trzecią, najliczniejszą, dnia 17 stycznia br. Komitet Organizacyjny, w skład którego weszli przedstawiciele pięciu lokalnych polonijnych organizacji. Przewodniczył temu Komitetowi b. prezes Wydziału Stanowego KPA p. John Kiełbowski. Nadmienić przy tym wypada, że do uczestników pierwszej manifestacji serdecznie i gorąco przemówił Gubernator Arizony, Bruce Babbitt, który równocześnie proklamował dzień 17 stycznia "Dniem Soliarności". I właśnie w tym dniu odbyła się trzecia ze wspomnianych manifestacji.

Wszystkie trzy manifestacje znalazły dobry oddźwięk w miejscowej prasie i w lokalnych programach radiowych i telewizyjnych. We wszystkich trzech dominowały akcenty odwołania w Polsce stanu wojennego i obrony niszczonej przez reżym "Solidarności".

* * *

Drugim ważnym wydarzeniem była, tak jak i w roku ubiegłym, odprawiona z inicjatywy ks. prałata Koleczka w kościele św. Joachima i św. Anny i przy współudziale grupy księży polskiego pochodzenia, polska pasterka. Kościół był wypełniony wiernymi. Wśród nich można było zauważyć wielu członków Polsko-Amerykańskiego Klubu.

A wspominając tę tutejszą, polonijną organizację, należy zaznaczyć, że w następstwie ostatnio odbytych wyborów jako jedyna kandydatka prezeską została p. Ethel Behnle. Funkcję tę p. Behnle już sprawowała dwa lata temu. Klub obecnie liczy ponad 200 członków. P. Ethel Benhle nie tylko należy życzyć powodzenia na tym kierowniczym i tym samym odpowiedzialnym stanowisku, ale przede wszystkim poświęcenia przez nią, jak największej uwagi sprawom związanym z koniecznością pielęgnowania przez Klub pamięci o Polsce i jej narodowej kulturze.

* * *

Poza tym ostatnio odbyły się wybory w tutejszym Wydziale Stanowym Kongresu Polonii Amerykańskiej. Prezesem dosyć niespodziewanie został wybrany p. Albert Tomasik, pokonując dwóch innych kandydatów. Natomiast Zarząd został wybrany jak następuje: pierwszy wiceprezes — Bolesław Tomaszewski, drugi wiceprezes — Jean Łukasik, skarbnik J. Kreston i sekretarz Victor Zielka.

Wynik tych wyborów jest ważny, ponieważ poprzedni Zarząd nie wykazywał żadnej aktywności, nawet odnośnie obecnej sytuacji w Polsce. Toteż nowemu Zrządowi KPA Arizona należy życzyć zarówno wzmożonej aktywności, jak i największych sukcesów.

* * *

Trudno zapomnieć o jeszcze innym wydarzeniu polonijnym. Mianowicie o Polskiej Choince, wystawionej w okresie świątecznym w Valley National Bank of Arizona, największym banku w Phoenix. Duszą tej sprawy była p. Irena D. Zaleska.

Ponieważ nowych ozdób choinkowych nie udało się wykonać ze względu na trudności ze znalezieniem na miejscu odpowiednich materiałów, pomogło w tym Stowarzyszenie Samopomocy Nowej Emigracji Polskiej w Chicago, które rozumiejąc naszą troskę, przekazali nam z posiadanych rezerw konieczną ilość polskich dekoracji choinkowych. I za ten gest naprawdę "samopomocowy" należą się gorące słowa podziękowań Zarządowi Stowarzyszenia, a w szczególności prezesowi Tadeuszowi Szebertowi i kierownikowi Sekcji Opieki Janowi Bieżanowskiemu. A przy tym i Stanisławowi Grześkowiakowi z Mesa, Ar., który będąc w Chicago przywiózł owe dekoracje do Sun City.

W następstwie tego utworzony został komitet ustrojenia choinki, do którego p. Zaleska doprosiła pp. Paulinę Stępień i Wandę Zielka. Przy ubieraniu choinki pomagała p. Bania.

Wypada nadmienić, że myśl wystawienia Polskiej Choinki w wymienionym Banku spowodowała koncepcję urządzenia Międzynarodowej Wystawy Choinek na wzór corocznej i jakże popularnej wystawy choinek pod nazwą "Christmas Around the World" w Chicago w Muzeum Wiedzy i Przemysłu. Impreza ta w Chicago zwykle gromadzi ponad 30 drzewek różnych narodowości.

Otóż pierwsza tego rodzaju próba w tutejszym Banku w dużym stopniu udała się, gdyż wraz z drzewkiem amerykańskim zgromadziła ona dziewięć różno-narodowych choinek. Kierownictwo banku uznało to za sukces i ma zamiar ponowić ten projekt w przyszłym roku. A p. Irena D. Zaleska nie tylko otrzymała podziękowanie od Banku ale i zaproszona została przez jedną ze stacji radiowych do udzielenia wywiadu na temat polskich bożenarodzeniowych zwyczajów świątecznych.

* * *

I wreszcie, kończąc tę garść informacji z życia społeczno-organizacyjnego Polonii w Arizonie, pragnę zaapelować do tych Polaków, którzy dotychczas jeszcze nie zaprenumerowali żadnej polskiej gazety, aby to uczynili jak najprędzej. Tym bardziej, że na terenie Stanów Zjednoczonych wychodzi kilka b. dobrze redagowanych czasopism. Bez dostatecznej liczby prenumeratorów nie będzie mogła być wydawana polska prasa, bez której z kolei na widowni publicznej nie będzie "Polskiej Sprawy". Każdy kto zna tę sytuację, powinien prenumerować choć jedno polskie pismo.

Sun City, Arizona **Jerzy D. Zaleski**

Czy złożyłeś datek na żywność i lekarstwa dla Polski?

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC 1240 KC
Codziennie 7-8:30 Rano
2-3 Po Poł. w Niedziele
Robert Lewandowski, Właściciel

GODZINA SŁONECZNA
LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 Dni w Tygodniu
8:30-9:30 Rano

WCEV GŁOS POLONII 1450 AM
MIGALA COMMUNICATIONS CORP.
Od poniedziałku do Piątku Włącznie
4:30 do 6:00 Wieczorem
Sobota 4:05 do 6:00 Wieczorem
Kierownicy i Anonserzy Audycji
JÓZEF, SŁAWA i JERZY MIGAŁA

"POLSKA W MUZYCE PIEŚNI I SŁOWIE"
Stacja WOPA
W Poniedziałek 7-8 Wiecz.
Od Wtorku do Czwartku Włącznie
7:30-8 Wiecz.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

KAWALKADA WIECZOROWA
Od Poniedziałku do Piątku
Włącznie, Godz. 8-8:30 Wiecz.
DR WŁODZIMIERZ SIKORA
Dyrektor Programu
WOPA 1490 KC

Radiowy Program
APOSTOLSTWA MODLITWY
POLSKICH OJCÓW JEZUITÓW
w Chicago
Środa: 9:30 do 10 Wieczór
Stacja WOPA 1490AM
Niedziela: 7 do 8:30 Rano
Stacja WCEV 1450 AM
Program niedzielny rozpoczynamy MSZĄ ŚW. nadawaną bezpośrednio z naszej kaplicy Najśw. Serca Jezusa w Chicago Ojcowie Jezuici
Tel. 588-7476

GODZINA RÓŻAŃCOWA
OJCA JUSTYNA
WOPA 1490 KC
Sobota 7:30 Rano
Niedziela 7:30 Wiecz.
O. Kornelian Donde OFMC, Dyrektor

"UNCLE" HENRY CUKIERKA
SKOCZNA POLSKA MUZYKA
Sobota 8-9 Rano i 1-2 Po Poł.
WTAQ 1300 KC
Niedziela 8-9 Rano i 2-3 Po Poł.

CHET GULINSKI SHOW
Stacja WOPA 1490 KC
Sobota 12-1 Niedziela 10-1
Stacja WYLO 540 KC
Chet Gulinski, Dyr. Programów

THE PIEROGI KING
RADIO POLKA SHOWS
WOPA 1490 KC
Sobota 1 do 2 Po Poł.
WTAQ 1300 KC
Sobota 3 do 4 Po Poł.
WONX 1590 KC
Niedziela 8 do 9 Rano

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA 1490 KC
W Każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek 7-7:30 Wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELIŃSKI
Anonserzy
PELAGIA I BRONISŁAW MROZOWIE

"Waleczny" Jaruzelski Broni PRL

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

mówił Jaruzelski, nie pomny stwierdzeń fachowców, że "bratnie" kraje socjalistyczne są u progu kryzysu niemal takiego, jak polski.

W tym samym czasie junta Jaruzelskiego ogłosiła we wszystkich dopuszczonych do druku dziennikach "promienne cele" przyszłościowe, a mianowicie uzdrowienie gospodarki i przywrócenie stabilizacji politycznej w PRL. Ministrowie z poszczególnych resortów otrzymali nakaz, aby do kwietnia napisali w szczegółach, jak sobie osiągnięcia tych celów wyobrażają.

Plan junty obejmuje szeroki wachlarz zagadnień ekonomicznych i politycznych i domaga się od ministrów uzdrawiających zaleceń w dziedzinie zarobków, emerytur, komunikacji publicznej, łączności, środków masowego przekazu, nauki i przemysłu.

Ponadto radio warszawskie podało wiadomość, że Zenon Komender, minister handlu wewnętrznego i usług, powiedział, że junta Jaruzelskiego nie oczekuje poprawy w zaopatrzeniu rynku żywnościowego.

Komender stwierdził ponadto, że z powodu braku surowców, komponentów i "twardych walut," produkcja przemysłowa w pierwszym kwartale 1982 spadnie o 10 procent.

Na pocieszenie junta wprowadziła pewne złagodzenia przepisów stanu wojennego, które dyplomaci akredytowani w Warszawie nazywają "kosmetycznym zabiegiem w dziedzinie restrykcji." Mianowicie usunięto kordony straży sprzed niektórych ambasad zachodnich i zezwolono dyplomatom na podróżowanie po całym kraju, pod warunkiem wszakże, że o swoich planach wyjazdowych powiadomią władze 24 godziny wcześniej.

Obszerne Pomieszczenie Dla Zielonoświątkowców

Moskwa (UPI) — Dwie rodziny sekty Zielonoświątkowców, które przebywały przez 3 i pół lata w ciasnym pomieszczeniu, w piwnicy budynku ambasady U.S. w Moskwie, przeniosły się dziś do pokoju na drugim piętrze. Pomieszczenie to jest o wiele większe.

Piotr Waszczenko, "patriarcha" tzw. siódemki syberyjskiej, oprowadzał gości z dumą po obszernym pokoju, o wymiarach 15 na 9 stóp. W pokoju tym mieściła się uprzednio fryzjernia ambasady.

Rzecznik ambasady oświadczył, że decyzja przyznania członkom sekty Zielonoświątkowców obszerniejszego pomieszczenia, podjęta została przez Ambasadora Arthura Hartmana.

W Londynie Zmarł Tadeusz Bielecki

W dniu piątego lutego zmarł w Londynie, w Anglii, po długiej i ciężkiej chorobie śp. Tadeusz Bielecki, doktór filozofii, pisarz i publicysta, ochotnik w wojnie polsko bolszewickiej 1920 roku i żołnierz w kampanii polsko niemieckiej 1939 r., jeden z czołowych polityków polskich w okresie międzywojennym i następnie na emigracji.

Sp. Bielecki całe życie poświęcił Ruchowi Narodowemu. W czasie studiów na Uniwersytetach Jagiellońskim i Warszawskim przewodzi Młodzieży Wszechpolskiej, przez jakiś czas jest sekretarzem Romana Dmowskiego, jest ostatnim prezesem Stronnictwa Narodowego przed wojną w Polsce, a potem przez 30 lat na emigracji.

Na emigracji dąży do zjednoczenia polskich sił politycznych. Jest wiceprezesem Rady Narodowej (parlament polski na emigracji) w Angers we Francji i potem w Londynie. W Anglii też jest przez kilka lat prezesem Rady Jedności Narodowej.

Pogrzeb śp. Bieleckiego odbędzie się 15 lutego w Londynie.

Allen Krytykuje Politykę Rządu Wobec PRL

Washington (CT) — Richard Allen, były doradca prezydenta do spraw obrony narodowej, w swej pierwszej publicznej wypowiedzi od chwili odejścia z Białego Domu, skrytykował prez. Reagana za jego politykę wobec PRL, szczególnie za decyzję o spłaceniu amerykańskim bankom części polskich zadłużeń. Naciskając na rozszerzenie sankcji przeciwko ZSRR, Allen wezwał do akcji, które osłabią Moskwę na tyle, by musiała ograniczyć wydatki na zbrojenia. Były doradca uważa, że wbrew groźnym ostrzeżeniom Reagana pod adresem Sowietów, nie dojdzie do żadnych zmian w stosunkach między obu mocarstwami.

Decyzje o zwrocie pożyczek przed oficjalnym ogłoszeniem bankructwa dłużnika, przez zainteresowane banki, rząd USA tłumaczył jako akt, mający na celu nie udzielanie kredytów w przyszłości.

Allen uważa ten argument za mocno naciągnięty, twierdząc, że i bez tego kroku, Polska będzie miała poważne trudności ze zdobyciem pożyczek. Nie widzi więc powodu, dla którego pieniądze amerykańskich podatników, mają być przeznaczone na tak wątpliwy cel.

Allen jest zdania, że rząd powinien stanowczo zwiększyć naciski na ZSRR i skupić się nad nakłonieniem Japonii i sprzymierzeńców europejskich do wspólnego działania przeciw temu państwu. Jednocześnie Allen wyraził obawy, że do kooperacji takiej nie dojdzie. Spore zastrzeżenia ma również do "przemilczania" niebezpiecznych tendencji Niemiec Zachodnich, pretendujących do roli "rzecznika pokoju" między Wschodem a Zachodem. Skrytykował ludzi odpowiedzialnych za politykę zagraniczną, którzy mimo olbrzymiej ilości doniesień wywiadu o sytuacji w Polsce, nie brali pod uwagę możliwości wprowadzenia przez reżimowe władze stanu wojennego, spodziewając się ewentualnej inwazji Sowietów. Krótkowzroczność ta — mówił Allen — przeszkodziła Stanom w opracowaniu linii działania na wypadek represji w PRL ze strony tamtejszych władz.

WASHINGTON — Przypuszcza się, że limuzyna wiceprezydenta George Bush'a została uderzona kamieniem, jaki spadł z rusztowań budynku, widocznego na zdjęciu. Budynek ten budowany jest na ulicy L w stolicy. (UPI)

Prez. Reagan Uzasadnia Plany

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

posiadały tego rodzaju broń, której produkcję wstrzymano 13 lat temu.

Przypuszcza się, że decyzja ta wywoła poważne zaniepokojenie wśród sprzymierzeńców USA. Dlatego właśnie, Reagan oświadczył, że broń chemiczna będzie użyta tylko wówczas, kiedy wrogowie zastosują taką samą broń wobec Stanów Zjednoczonych lub ich sojuszników.

Koniecznością wznowienia produkcji różnych rodzajów broni, prezydent uzasadnia wysoki budżet na cele obronne. Budżet ten wywołuje spore sprzeciwy w Kongresie.

Jego członkowie są przeciwni rekordowo dużym wydatkom na obronę przy jednoczesnym zmniejszaniu budżetów na cele socjalne.

Wczoraj, na wiecu przedwyborczym sen. Davida F. Durenbergera (R.-Minn.), prez. Reagan bronił swych projektów budżetowych, twierdząc, że jego krytycy mylnie i niesprawiedliwie interpretują skutki, jakie wywoła wprowadzanie ich w życie.

Prezydent powiedział, że oskarżanie jego polityki ekonomicznej o wysokie bezrobocie i deficyt budżetowy, jest co najmniej "nieprzyzwoite," ponieważ metody jakie stosuje i chce zastosować jeszcze nie zaczęły dawać rezultatów, chociażby ze względu na zbyt krótki okres czasu. Wielu krytyków Reagana żąda zmniejszenia budżetu obronnego.

Prezydent nie godzi się na to, twierdząc, że posunięcia takie stosowano przez ostatnie kilka lat, co doprowadziło do poważnego opóźnienia zbrojeń w stosunku do Sowietów, którzy tymczasem nieprzerwanie zwiększali swój arsenał.

Prezydent chce by Stany Zjednoczone stały się tak silnym państwem, aby żadna kolejna generacja Amerykanów nie była narażona na rozlew krwi czy utratę życia na polach bitwy za granicą. Ta wypowiedź prezydenta spotkała się z gorącym przyjęciem publiczności.

Reagan w całym przemówieniu starał się wyjaśnić, że oskarżanie go o stan ekonomiczny kraju, po 20 latach rządów demokratów, jest niesprawiedliwe.

Zaprzeczał jakoby jego "nadmierne" ambicje zbrojeniowe faktycznie mogły doprowadzić do pogorszenia sytuacji ekonomicznej ludzi o niskich dochodach i przekonywał, że cięcia podatkowe z pewnością przyczynią się do zwiększenia ilości miejsc pracy a co za tym idzie zlikwidują w pewnym stopniu wysokie bezrobocie.

Tymczasem na Kapitolu rozpoczęto prawdziwą walkę o budżet. Demokraci zacięcie atakowali zastępcę sekretarza obrony, Franka C. Carlucci, broniącego propozycji prez. Reagana.

Carlucci oświadczył, że wobec zagrożenia sowieckiego, Stany Zjednoczone nie mają specjalnego wyboru, jeśli pragną utrzymać pozycje mocarstwa. Twierdził, że ZSRR wydaje od 50% do 80% więcej na zbrojenia niż USA. Demokraci uważają, że rząd najpierw jest zobowiązany do zapewniania dobrobytu wszystkim mieszkańcom kraju, a dopiero później może myśleć o umacnianiu sił zbrojnych.

Carlucci odpowiedział na to: "Dopóki nie jesteśmy w stanie obronić naszych programów socjalnych, nie mają one wielkiej wartości. Nie wierzę, że nasz kraj nie może pozwolić sobie na obronę narodową w stopniu w jakim jej potrzebuje.

"Zaproponowany przez nas budżet jest i tak budżetem minimalnym w porównaniu do potrzeb."

Nowy Myśliwiec Produkcji Izraelskiej

Tel Aviv (UPI) — Izrael zatwierdził zakrojony na bilion dolarów projekt budowy drugiego, produkowanego na terenie własnego państwa, samolotu bojowego, który zająć ma miejsce starzejącego się, używanego obecnie Kfir'a. Realizacja projektu przyczyni się jednocześnie do rozszerzenia eksportu w przemyśle zbrojeniowym.

Podjęta w czwartek przez ministerstwo obrony decyzja, zakończyła trwającą od lat debatę nad projektem wyprodukowania samolotu myśliwskiego-bombowego o nazwie Lavie (w jęz. hebrajskim — wyraz ten znaczy "lew"). Samolot ten zająłby miejsce produkowanego w Izraelu myśliwca Kfir (w jęz. hebrajskim — "lwiątko"), maszyny, która okazała się bardzo sprawna.

Pomimo tego, iż z chwilą wprowadzenia do użytku samolotu Lavie, lotnictwo Izraela ulegnie większemu zróżnicowaniu, gros sił lotniczych tego państwa opierać się będzie w dalszym ciągu na samolotach produkcji amerykańskiej — F-15, F-16 i F-18.

Projekt budowy samolotu Lavie popierany był przez b. ministra obrony Ezer Weizman'a, który wystąpił w maju 1980 r. z gabinetu premiera Menachem Begina.

Opóźnienie w zakresie podjęcia dezycji nastąpiło wskutek tego, iż zastanawiano się długo na tym, czy zakupić samoloty zagranicą, czy też przyjąć oferty koprodukcji z amerykańskimi firmami lotniczymi. Uruchomienie produkcji samolotu Lavie wymagać będzie olbrzymich inwestycji.

Realizacja projektu zapewni jednakże znaczny rozwój przemysłu izraelskiego, zaliczanego już obecnie do grupy czołowych eksporterów broni.

Motory do samolotu Lavie produkowane będą w miejscowości Bei Shemesh, w pobliżu Jerozolimy — w ramach z współpracy z amerykańską firmą Pratt & Whitney. Prototyp samolotu gotowy ma być już w r. 1985.

Samochód Wpadł Pod Pociąg

City of Commerce, Kalif. (UPI) — Pociąg pasażerski linii Amtrak wpadł na samochód na słabo strzeżonym przejeździe kolejowym.

5 osób z samochodu poniosło śmierć na miejscu. Załoga pociągu i wszyscy pasażerowi wyszli z wypadku bez uszczerbku.

Weteran Armii Oskarża

Sacramento, Kalif. (UPI) — Van R. Brandon, były członek tajnego oddziału medycznego armii, przerwał 25-letnią ciszę informując o doświadczeniach nuklearnych w bazie militarnej w Yucca Flat w Newadzie, przeprowadzonych w latach 1956-57. Brandon należał do grupy personelu medycznego, który prowadził zapiski dotyczące stopnia napromieniowania. Podobno grupie tej kazano prowadzić dwie oddzielne księgi. W jednej zapisywano prawdziwe wyniki, w innej pomiary dla osób z zewnątrz, zaniżone tak, by nie wzbudzały zaniepokojenia. Brandon poinformował, że nie był jedyną osobą wciągniętą w tego rodzaju praktyki. Twierdzi on, że kiedy opuszczał szeregi armii, ostrzeżono go że za ujawnienie tych informacji, stanie przed sądem z oskarżenia o zdradę, zgodnie z Aktem Bezpieczeństwa Narodowego.

O swych doświadczeniach zaczął mówić, by ułatwić innym weteranom oddziałów nuklearnych w zdobyciu rekompensaty za utratę zdrowia. Brandon uważa, że szkodliwe napromieniowanie, wywołało u niego degenerację stosu pacierzowego, u jego dwóch potomków upośledzenie umysłowe, a u dwojga innych artretyzm. Kiedy zabiegał o odszkodowanie i pomoc w leczeniu, odmówiono mu, twierdząc, że jednostka o jakiej mówi, nigdy nie istniała. Brandon wstąpił do armii w wieku lat 17, w 1954 roku. Po specjalnym treningu, wcielono go do tajnego zespołu o nazwie CONMET. Po szkoleniu w pobliżu poligonu doświadczalnego na Bikini, wysłano go do bazy Nellis Air Force w Las Vegas. Stamtąd cały zespół przerzucono do Yucca Flat.

Po 43 Dniach Odbito Zięcia Prezydenta Marcosa

Manila (UPI) — Wyborowe oddziały filipińskie przeprowadziły najazd na położoną w górach kryjówkę komunistów, uwalniając zięcia prezydenta Filipin, Ferdinanda Marcosa. Sportowiec, Tomas Monotoc uwolniony został po trwającej przez 43 dni udręce.

Manotoc zaginął w dniu 29 grudnia. W wyniku zaginięcia 32-letniego sportowca zrodziły się spekulacje, iż prezydent przyczynił się do porwania swego zięcia. Marcos był od początku przeciwny małżeństwu swej córki z Manotoc'em.

Rzecznik prezydenta oświadczył w poniedziałek, iż Marcos zadowolony jest z faktu uwolnienia swego zięcia. W czasie transmitowanej w skali krajowej konferencji telewizyjnej, Manotoc oświadczył, iż został porwany przez pięciu napastników, których określił jako partyzantów komunistycznych.

P. Trudeau Oskarża Premierów Prowincji o Prywatę

Ottawa (UPI) — Na zakończenie posiedzenia premierów 10 kanadyjskich prowincji, premier Pierre Trudeau, oskarżył ich o zaniedbywanie interesów krajowych i zwracanie uwagi wyłącznie na interesy reprezentowanych przez nich rejonów. Trudeau stanowczo odrzucił ich żądanie o obniżenie stopy procentowej i odrzucenie projektu zmniejszenia o $4.5 mld, funduszy na programy socjalne.

Premier Kanady oświadczył, że w żadnym wypadku nie ulegnie naciskom o zmianę polityki monetarnej, ponieważ nie widzi innej drogi wyjścia z ciężkiego położenia gospodarczego kraju.

Zaginął Samolot Nad Filipinami

Manila (UPI) — Na Filipinami zaginął samolot pasażerski typu DC-3 z 25 turystami japońskimi na pokładzie. Samolot leciał w kierunku wyspy letniskowej w środkowym rejonie Filipin.

Dwumotorowy samolot wystartował z Manili o godz. 9:19 rano i miał wylądować o godz. 11 rano na prywatnym lotnisku na wyspie Sicogon. Wyspa położona jest w odległości 110 mil na południowy zachód od stolicy Filipin.

Na pokładzie samolotu prócz 25 pasażerów, znajduje się 3-osobowa załoga.

Nacjonaliści Irlandzcy Zatrzymani Przez Biuro Imigracyjne

Buffalo, N.Y. (UPI) — Władze imigracyjne doniosły o aresztowaniu pięciu irlandzkich nacjonalistów, którzy w sobotę usiłowali przejść na teren Stanów Zjednoczonych z Kanady, by tu zakupić broń.

Całą piątkę, w tym troje ludzi, posiadających prawo stałego pobytu w Kanadzie, zatrzymano w Lewiston, N.Y., w pobliżu wodospadu Niagara.

Rewizja wykazała, że ludzie ci udawali się do handlarza broni i amunicji, którą miano przesłać do północnej Irlandii.

Policja Włoska Wykryła "Ludowe Więzienie"

Rzym (NYT) — Wykorzystując zeznania terrorystów ujęto w udaniej akcji uwalniania gen. Jamesa L. Doziera, policja włoska wykryła "ludowe więzienie", w którym bojówkarze "Czerwonej gwardii" trzymali b. premiera włoskiego Aldo Moro, zanim zgładzili go w okrutnej egzekucji.

Przez cztery lata przedstawiciele prawa daremnie szukali tego "więzienia". Dopiero teraz ustalono, że znajdowało się ono na południowo-zachodnim przedmieściu rzymskim przy Via Laurentina w pięciopokojowym mieszkaniu, zajmowanym wówczas przez Annę Laurę Braghetti, młodą terrorystkę, która od 1976 roku aż do chwili jej aresztowania w maju 1980 roku brała udział prawie we wszystkich większych napadach "Czerwonej gwardii".

Włoski minister spraw wewnętrznych Virginio Rognoni przerwał swoje przemówienie w Parlamencie, aby podać wiadomość o wykryciu "więzienia".

Uwolnienie gen. Doziera i wykrycie tego "więzienia" uważane jest za poważny cios zadany "Czerwonej brygadzie", której układ — przynajmniej czasowo — został poważnie nadwyrężony.

Jednak ani premier włoski Giovanni Spadolini, ani minister Rognoni nie mają złudzeń i ostrzegli w Parlamencie, że walka z "Czerwoną brygadą" daleka jest od zakończenia. "Czerwona brygada" nie jeden raz w przeszłości była zdolna odbudować się po uderzeniach zadanych jej przez policję i teraz zarówno premier jak i minister spraw wewnętrznych wyrażają obawy, że należy być przygotowanymi na nowy atak terrorystów.

Twarda Ręka Xiaopinga

Pekin (UPI) — Najnowsze doniesienia z Chin mówią, że wiceprezes Deng Xiaoping działa w Kantonie, przeprowadzając czystkę w szeregach partyjnych, a w środowisku dyplomatycznym utrwala się pogląd, że nadal sprawuje on władzę twardej ręki.

Opinie takie zadają kłam wcześniejszym spekulacjom, że Xiaoping doświadczył zbyt silnych nacisków ze strony swoich wrogów i że cierpi na bliżej nieokreśloną chorobę.

"Nic nie wskazuje, aby Deng napotykał na jakiekolwiek trudności. Gdyby on był w odstawce, nie byłoby tej czystki, do której on właśnie dążył" — mówią dyplomaci.

Samolot Szwajcarski Trafiony Nad Bejrutem

Bejrut (UPI) — W trakcie ostrzeliwania przelatujących nad Bejrutem izraelskich samolotów bojowych, trafiony został przypadkowo ogniem artylerii przeciwlotniczej prywatny odrzutowiec szwajcarski. Samolot, na pokładzie którego znajdowało się pięć osób, zmuszony został do awaryjnego lądowania.

Władze policyjne twierdzą, iż żadna ze znajdujących się na pokładzie samolotu osób, nie doznała obrażeń. Samolot wylądował na międzynarodowym lotnisku. Lewe skrzydło oraz zbiornik paliwa, trafione zostały co najmniej trzema pociskami.

Straż pożarna zdołała opanować pożar. Pilot oraz czworo pasażerów, opuścili samolot bezpiecznie.

Policja wyklucza możliwość, aby obiektem ognia obrony przeciwlotniczej, był lecący z Nikozji na Cyprze samolot szwajcarski. W tym samym czasie bowiem znajdowały się w powietrzu nad Bejrutem samoloty izraelskie. Samolot trafiony został w momencie, gdy podchodził już do lądowania.

Kłopoty Sklepów Detalicznych

Nowy York (UPI) — Surowe warunki atmosferyczne oraz recesja spowodowały tylko nieznaczny wzrost dochodów sklepów detalicznych w styczniu. Analitycy przewidują, że sytuacja nie ulegnie specjalnej poprawie przynajmniej przez następnych kilka miesięcy.

Rezolucja Żałobna
ZWIĄZKU KLUBÓW POLSKICH
Z POWODU ŚMIERCI ŚP.

Michała Drust

Członka i Dyrektora. Ubolewamy głęboko na stratą i łączymy się w żałobie ze wszystkimi, którzy go znali. Żonie Jego i Rodzinie ślemy wyrazy głębokiego współczucia.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

ZA ZARZĄD KLUBÓW POLSKICH
Adam Ocytko, Prezes

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, babcia i prababcia nasza, śp.

Leontyna Bujalski

(z domu Zielinski)

po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 6-go lutego 1982 roku, wieczorem, przeżywszy lat 74.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 10-go lutego, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Patka-Sourek Funeral Home, pnr. 3756 S. Paulina St., do kościoła ŚŚ. Apostołów Piotra i Pawła (Msza Św. o godzinie 9:45 rano), a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Jan, mąż; **Maria Pezdek, Józef (Stefania) i Leon**, córka, synowie i synowa; 10 wnucząt, 9 prawnucząt; liczna rodzina w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Patka-Sourek Funeral Home. — Telefon 523-0829.

Sytuacja w Polsce

W Biuletynie Informacyjnym, wydanym w Nowym Jorku przez Commitee in Support of Solidarity, czytamy m. in. Informacja o sytuacji strajkowej w Lublinie (spisana 29 grudnia 1981).

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej spacyfikowany został przez ZOMO 13-14 grudnia 81. Pobito studentów. Do przynależności do PZPR przyznało się na zebraniu pookupacyjnym 96 osób z 800 członków partii. Tutejsza POP była bardzo kontestacyjna od sierpnia 1980. Aresztowania przeprowadzono na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. W WSK Świdnik pod Lublinem, z około 12-14 tys. załogi, strajkowało 5 tys. osób. W niedzielę i poniedziałek miała miejsce akcja desantu przy pomocy helikopterów. Zakład zdobyto przy użyciu 2 czołgów, które rozbiły ogrodzenie, oraz materiałów gazowo-dymnych. Zdjęto ze stanowiska dyr. Czogałę, bardzo lubianego przez załogę i popierającego strajk. Nowym dyrektorem został płk lotnictwa z rzeszowskiej Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego.

Tymczasowy Komitet Regionalny "Solidarności" przenosi się do Lubelskich Zakładów Napraw Samochodowych. Doszło tam do brutalnej interwencji ZOMO, zwłaszcza przeciwko tzw. osobom obcym, tj. działaczom regionu i studentom. Strajkowi przewodniczył tam Marian Fuszera, który został postawiony przed sądem wojskowym.

W Fabryce Samochodów Ciężarowych strajkowało ok. 5 tys. osób. Strajk padł ze środy na czwartek (16-17 grudnia 81).

W PKP odnotowano próby sabotażu. Między innymi przewrócono i staranowano wagon wojskowy.

"Azoty" w Puławach zakończyły strajk w sobotę 19 grudnia 81 r. Po dłuższym nękaniu ludzi przez megafon otoczono zakłady wojskiem, gwarantując bezpieczeństwo wszystkim strajkującym, ale ostatnią grupę, ok. 20 osób, aresztowano.

W zakładach "Argmet" i w Lubelskiej Fabryce Wagonów — były mniejsze strajki.

Strajk w Fabryce Łożysk Tocznych w Kraśniku spacyfikowano ogromną siłą wojskową, po przełamaniu w kilku miejscach ogrodzenia użyto petard, świec dymnych, gazów i pałek. Kilkunastu pracowników zostało zatrzymanych. Nie wiadomo ilu jest aresztowanych. Działo się to w nocy z 16 na 17 grudnia 81 r. Zaczęły się również tzw. strajki żółwie.

W Lublinie od Wigilii stoi 30 czołgów.

Sposoby pacyfikacji według relacji pułkownika, dowócy akcji. Najpierw używane są czołgi lub samochody pancerne wyłamując bramy zespawane przez robotników. Potem idą 1 lub 2 szeregi ZOMO tłukąc pałkami w tarcze. Następnie 1 lub 2 szeregi wojska, a na koniec 1-2 szeregi ZOMO, które pałkują ewentualnych dezerterów. Około 50 osób z regionu "Solidarności" lubelskiej aresztowano. Brak nowego ośrodka kierowniczego.

W Chełmie i Zamościu aresztowano po około 15-20 osób. Wiele osób ukrywa się, czekając na ewentualną okazję do akcji. W Radomiu pobito dotkliwie Jacka Jeża, członka KPN, delegata na Zjazd "Solidarności".

W Lublinie około 1000 osób wcielono siłą do wojska, głównie aktywistów. Wezwania datowane są już z czerwca.

Działaczy z regionów Lublina i Świdnika zamknięto w zakładzie karnym we Włodawie. Organizują się tam Komitety Pomocy przez Kurię i Niezależnych Harcerzy.

Poniżej podajemy tekst dokumentu podpisanego przez członków "Solidarności" zebranych w Brukseli.

Oświadczenie członków i działaczy 'Solidarności'

Sugestie Wojciecha Jaruzelskiego wyrażone w obecności ambasadorów krajów zachodnich w sprawie ewentualnej możliwości wydalenia uwięzionych działaczy "Solidarności" są pogwałceniem Międzynarodowej Konwencji Praw Człowieka. Stwierdzamy, że jest to jedna z metod zmierzających do unicestwienia pierwszego od 35 lat Niezależnego, Samorządnego Związku Zawodowego "Solidarność" poprzez pozbawienie tego związku ludzi najbardziej zaangażowanych i oddanych realizacji najwyższych ideałów wolności, demokracji, sprawiedliwości i solidarności oraz poszanowania praw obywatelskich.

Oświadczamy, że każdy człowiek ma prawo do wolności osobistej i wyboru kraju, w którym chce przebywać. Ewentualną decyzję o zmianie pobytu działacze "Solidarności" mogą podjąć sami jako ludzie wolni i nierepresjonowani.

Żądamy, aby uwięzieni działacze NSZZ "Solidarność" zostali natychmiast zwolnieni i by przywrócono im możliwość pracy, do której zostali wybrani przez członków naszego Związku.

Apelujemy do wszystkich Organizacji Związkowych dla których sprawa wolność osobistej ma najwyższą wagę, o poparcie naszego protestu. O potępienie bezprawia i terroru rozpętanego w Polsce przez Jaruzelskiego. I potępienie reżymu wojskowego, który ludzi uczciwych, ludzi zaangażowanych społecznie traktuje jak przedmioty, wypowiadając się publicznie o ich wydaleniu z kraju.

Fragmenty oryginalnych druków "Solidarności" przekazanych z Polski.

Informacja na temat sytuacji, jaka powstała 13 grudnia 1981, przekazana przez Zbigniewa Janasa:

Komisja Krajowa, która obradowała w Stoczni Gdańskiej im. Lenina skończyła obrady dn. 12 grudnia 1981. Większa część uczestników udała się do hotelu Grand w Sopocie, część do hotelu Monopol. Ja wraz ze Zbyszkiem Bujakiem udaliśmy się na stację Gdańsk-Główny. Około godz. 1.30 pod hotel Monopol znajdujący się naprzeciwko dworca podjechał 15 samochodami oddział ZOMO uzbrojony w tarcze i długie pałki. Hotel został szczelnie otoczony ze wszystkich stron. Tymczasem spotkaliśmy Andrzeja Gwiazdę, Antoniego Macierowicza oraz kilku członków Komisji Krajowej. Po odjeździe oddziałów ZOMO wraz ze Zbyszkiem Bujakiem udaliśmy się do hotelu. Dowiedzieliśmy się, że aresztowano Janusza Onyszkiewicza oraz Stanisława Wądołowskiego, których w kajdankach wyprowadzono z hotelu. Po tej wiadomości udaliśmy się na stację. Spotkaliśmy Jerzego Borowczyka, działacza ze Stoczni Gdańskiej. Powiedział nam, że słyszał, jak milicja dobijała się do drzwi działaczy stoczni i aresztowała ich, podając, na postawie którego paragrafu. Na pewno aresztowano wiceprzewodniczącego KZ Stoczni, Zbyszka Lisa. Wcześniej jeszcze spotkaliśmy jednego z kierowców KK, który był u Wałęsy, lecz się do niego nie dostał, gdyż blok, — w którym Wałęsa mieszka został otoczony. Mając takie wiadomości wiedzieliśmy już, że jest decyzja o konfrontacji, i postanowiliśmy znaleźć jakieś lokum na noc, gdyż było pewne, że będą nas szukać. Takie lokum każdy z nas znalazł. Ok. godz. 12.00 znalazłem się na terenie Stoczni Gdańskiej, gdzie już zebrała się spora liczba członków załogi. Przed bramą było zaś około 500 osób. Do zebranych przemówił przewodniczący KZ Stoczni, Szablewski, który poinformował, że tworzy się MKS i członkowie Komisji Zakładowych powinni zjawić się w Stoczni. Tam również dowiedzieliśmy się, kto na pewno zdołał się ukryć. Oprócz mnie i Zbyszka Bujaka z KK ukrywają się wiceprzewodniczący Mieczysław Krupiński, Andrzej Gwiazda, Bogdan Lis, członkowie prezydium KK Waszkiewicz i Konarski. Już wówczas było wiadomo, że Wałęsa został przewieziony pod eskortą do Warszawy. Są to wiadomości, jakie otrzymaliśmy do godz. 2.30 w niedzielę 13.12.81.

DO WSZYSTKICH CZŁONKÓW 'SOLIDARNOŚCI' DO CAŁEJ ZAŁOGI ZAKŁADÓW MECHANICZNYCH URSUS

O północy z 14 na 15 grudnia ZOMO wtargnęło do naszego zakładu i wywlokło spośród nas kilkudziesięciu kolegów. Jeden z nich za stawianie oporu został pobity na portierni. Nawet w 1976 roku milicja nie odważała się buszować wewnątrz zakładu. Teraz zostaliśmy zlekceważeni. Nasi koledzy są w rękach milicji tylko za to, że w sposób godny i spokojny powstrzymywali się od pracy. W ten sposób chcieli dać wyraz swojej solidarności z aresztowanymi przywódcami Związku, chcieli zaprotestować przeciwko niszczeniu Związku przez władze. Tego samego Związku, który zrodził się na Mazowszu z załogi naszego zakładu, który wzrastał z cierpnienia naszych kolegów w 1976 roku.

Dzisiaj naszej pomocy i solidarności potrzebuję już nie tylko Komisja Krajowa, nie tylko Zarząd Regionu. Dzisiaj naszej pomocy i solidarności potrzebują nasi koledzy z Ursusa. W tej sytuacji nie możemy pozostawać bezczynni.

Nadszedł czas, w którym każdy sam musi zrobić to, co do niego należy, na własną odpowiedzialność. Tego nikt za nas nie zrobi i nie możemy czekać na tych, którzy nami pokierują. Ci znowu zostaną spośród nas wyrwani. Może znowu nie potrafimy ich ochronić. Nadszedł czas, w którym pozostał nam tylko bierny opór. Możemy solidarnie powstrzymać się od wykonywania pracy. Każdy na swoim stanowisku, każdy na swojej zmianie. Przebywamy w zakładzie pracy tylko w godzinach pracy i czekamy na oddanie nam naszych kolegów i przyjaciół. O tym, co robić dalej, możemy zadecydować tylko razem z nimi, kiedy do nas powrócą. Spośród nas, z naszego zakładu, zabrano także paru naszych gości. Wśród nich był członek Zarządu Regionu, Jan Józef Lipski, dawniej członek KOR-u, jeden z tych, który nie bacząc na prześladowania pośpieszyli nam z pomocą w roku 1976. Nasi goście muszą zostać nam zwróceni także. Także na nich będziemy czekać w zakładzie pracy powstrzymując się od pracy.

Aresztowano i wywieziono spośród nas robotników i inteligentów, szeregowych członków Związku i członka Zarządu Regionu. Niech także nasz protest i próba przyjścia z pomocą aresztowanym stanie się symbolem solidarności między wolnymi a uwięzionymi. Nie opuścimy ich w potrzebie. Nie pozostaną sami. Jutro w takiej sytuacji może się znaleźć każdy z nas. Niech wszyscy wiedzą, że Ursus pozostaje nadal solidarny, że trwa, że nie sprzedał swoich kolegów. Wiedzcie, że jestem z Wami, choć jako jeden z tych paru członków Komisji Krajowej, którzy uszli z obławy, muszę zajmować się sprawami całego Związku. Solidarność żyje i przeżyje.

Podpisano: **Zbigniew Janas** — przewodniczący Zarządu Fabrycznego NZSS "Solidarność" w ZM Ursus, członek KK; **Dominik Tyburski** — członek Zarządu; **Wiktor Kulerski** — z-ca Przew. Zarządu.

"Rewelacje" RFN-owskiej Gazety

(ST) — W wywiadzie, którego niepełną treść ujawniono w ostatnią niedzielę, prez. Reagan powiedział, że Izrael jest jedynym godnym zaufania sprzymierzeńcem Stanów Zjednoczonych na Bl. Wschodzie. Rzecznik Białego Domu stwierdził jednak, że prezydent nie pamięta by kiedykolwiek wypowiedział się w ten sposób. Nieporozumienie wyszło na światło dzienne w chwili, gdy gabinet izraelski potępił rezolucję Zgromadzenia Generalnego ONZ wzywającą do ukarania Izraela, a prezydent Syrii, Hafez Assad przysięgał, że nie będzie powstrzymywał się przed rozlewem krwi by położyć kres "amerykańsko-syjonistycznej intrydze opracowanej w celu kontrolowania całego Bl. Wschodu". Komentarze prez. Reagana ukazały się w zachodnioniemieckiej gazecie "Welt am Sonntag". "Izrael jest prawdziwym skarbem strategicznym. Inaczej, niż pro-zachodnie państwa, jak chociażby Arabia Saudyjska czy Zjednoczone Emiraty Arabskie, Izrael jest silny. Po upadku szacha w Iranie, Izrael pozostał jedynym państwem w tym rejonie, na które USA mogą liczyć. Trzeba mu pomóc, ponieważ reprezentuje jedyną barierę przeciw sowieckiej ekspansji" — taki komentarz przypisano prez. Reaganowi.

Zastępca rzecznika prasowego Białego Domu, Larry Speakes wyjaśnił, że prezydent nigdy nie udzielał wywiadu dla Welt am Sonntag. Sądzi on, że słowa te wyciągnięto z jakiegoś tekstu z pominięciem szerszych wypowiedzi, wyjaśniających prawdziwe opinie i intencje Reagana. "Słowa przypisane prez. Reaganowi nie reprezentują jego punktu widzenia ani też stanowiska rządu USA. Stany Zjednoczone posiadają na Bliskim Wschodzie wielu przyjaciół, którzy podzielają nasze zdanie jeśli chodzi o interwencję sowiecką w tym rejonie świata" — oświadczył L. Speakes.

Zachodnioniemiecka gazeta opublikowała te "rewelacje" w dniu, w którym prezydent Egiptu, Hosni Mubarak przybył do Bonn, po wizycie w USA i W. Brytanii.

Przyznał Się Do Popełnienia 13 Morderstw

Punta Gorda, Fla. (UPI) — 36-letni Robert Dale Henderson, skazany za napad rabunkowy, za dobre sprawowanie wyszedł z więzienia wcześniej niż przewidywał wyrok. W sobotę zatelefonował na posterunek policji by opowiedzieć o swych uczynkach w ciągu ostatniego miesiąca. Motywów swego postępowania nie wyjaśnił.

Henderson przyznał się do popełnienia 13 zbrodni i kilku gwałtów. W ub. miesiącu zabił rodziców i brata swej świeżo poślubionej żony, 22-letniej Donny Barnett. Po tej zbrodni zaczął ukrywać się w różnych stanach, po drodze mordując, kradnąc i napadając na samotnych ludzi. Henderson przyznał się do zabicia kobiety z Cincinnati; właściela baru z West Baton Rouge, La; 21-letniej Lucindy Russell z Charleston, S.C.; 37-letniej Chryl McDonald z Pascagoula, Miss., i pięciu osób z północnej Florydy. Morderca jest również oskarżony o napady z bronią w ręku, gwałty, kradzieże i sodomię.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu polskiego do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jego wolnym głosem.

Wzmaga Się Fala Terroru W Gwatemali

Miasto Gwatemala (UPI) — Partyzanci przeprowadzili zasadzkę na żołnierzy rządowych. Dwóch żołnierzy zostało zabitych i 15 rannych. Zasadzka na ciężarówkę wojskową przeprowadzona została w gęstej dżungli.

W stolicy dokonano zamachu na policjantów. Czterech policjantów zostało zastrzelonych ogniem oddanym z przejeżdżającego szybko auta. Ujawniono również wiadomość o zastrzeleniu pięciu innych osób.

W miarę zbliżających się wyborów, które odbędą się w Gwatemali w dniu 7 marca, nasilenie terroru w tym kraju wzmaga się coraz bardziej.

★ Pomoc Domowa

CHILD CARE
House cleaning live in 5 dyas per week in St. Charles area.
Some English required.
CALL 377-0398
After 5 P.M.

GOSPODYNI — OPIEKA NAD DZIECKIEM
Z zamieszkaniem w Oakbrook. 13 miesięczne dziecko, przyjemny dom. Dobre wynagrodzenie. Musi mówić trochę po angielsku. Dzwonić w języku angielskim do:
KAREN — 963-1255
GEORGE — 629-2600

★ Praca Żeńska

ekspedientka/modelka
ze znajomością jęz. polskiego i angielskiego
aplikantki powinne być fotogeniczne blondynki lub o włosach rudych, 18 do 25 lat, wzrostu 152 cm./wagi 45 kg. do 163 cm./ 57 kg. wagi. tu jest okazja być polską farrah fawcett. telefonować po angielsku do bob adler celem umówienia.
Paris drapery co.
486-7330
2846 milwaukee ave.

POTRZEBNA od zaraz kucharka do restauracji. Własny środek lokomocji wskazany. ..... Tel.: 386-1596

★ Praca Męska

Operation Assistant For Janitorial Co.
Must speak fluent English. Some supervision experience needed.
278-7013

HELP WANTED
SHOE SALESMAN PART TIME
Must speak Polish and English
Apply: Archer Ave
BIG STORE SHOE DEPT.
4181 Archer Ave. 254-5602

★ Poszukuje Pracy

KUCHARKA z Polski z dwuletnim doświadczeniem w Ameryce poszukuje pracy. ..... Tel.: 771-2223.

★ Praca

JANITORIAL NIGHT WORK
Full time 40 hours and part time. Fringe benefits. Apply in person at:
BRICKYARD MALL OFFICE
6465 W. Diversey

PRACA JANITORSKA NA NOC
Pełen etat i part time. Swiadczenia. Zgłaszać się osobiście do centrum zakupu. Pytać o Brickyard Mall Office.
6465 W. Diversey

DIETICIAN ASSISTANT
Our Christian skilled care facility is interested in you! Opening for a full time dietician assistant. Competitive salary. Must have own transportation.
Call Carmelita Guidote 480-6365
BRANDEL CARE CENTER
Northbrook EOE, M/F

IMMEDIATE OPENINGS IN CALIFORNIA
• TOOL MAKERS • SHEET METAL WORKERS
• TOOL AND DIE MAKERS
Must Be First Class Journeyman
MONOGRAM CUSTOM CRAFT
Has immediate permanent openings for a Tool and Die Journeyman, knowledge of aircraft parts preferred.
We are a precision manufacturer of aircraft components. Salaries open, depending on experience and qualifications, plus excellent benefits and working conditions.
Please send resumé in confidence to: BOB ANTOINE
MONOGRAM-CUSTOM CRAFT
8557 Hiquera Street • Culver City, California 90230
Equal Opportunity Employer M/F/H

★ Praca

★ Naprawa TV

NAPRAWA telewizorów. Gwarancja. Szybko i tanio 736-5605

★ Usługi

Photo Oil Coloring
We Oil Color & Restore your black & white pictures. Professionally done for very little cost.
CALL 343-6629

★ Lekcje

UŻYWAJĄC LABORATORIUM NAUKI JĘZYKA
Możecie opanować język angielski w ciągu 3 miesięcy. Idealne dla osób pracujących i nie mających czasu uczęszczać do szkoły. Zainteresowani proszę dzwonić i pytać o Ewę.
631-7061

★ Rozmaite

PRZECIWKRADZIEŻOWY SYSTEM ALARMOWY
Zabezpiecz swój dom przed kradzieża. instaluiac ten sam system jaki mają banki. Za naciśnięciem guziczka lub automatyczna kontrola (remote control). Magiczne — w 3 minutach rezultat. Elektroniczna kontrola może być dogodnie umieszczona. Przystępna cena. Darmo wycena.
A—1 ANDERSON CO.
334-0771

JAMAICA SUPER SALE!
Save $ on 8 day Hilton Vacations. Depart March 5, 19 & April 2. Lim. time offer. Incl. air/hotel/more. $589.Credit Cards acceptalbe.
Call 9 to 9.
Wilson Travel, 695-0287.
Ask for Pat.

★ Zguby

ZAGUBIONO PASZPORT POLSKI
nazwisko Tadeusz Czyrek. Znalezcę wynagrodzę.
Tel.: 226-4992

★ AUTO

SPRZEDAM samochód Honda '74. 252-6864.

★ Podatki

ROŻLICZENIA PODATKOWE
6106 W. ADDISON
685-5653
W godzinach 10 rano — 12 w południe i 6 — 8 wieczorem.

★ Do Wynajęcia

4 POKOJE
Narożnikowy Apartament.
Okolica 23rd i Rockwell.
Gazowe ogrzewanie w podłodze. Czynsz $165.00 plus depozyt asekuracyjny za 1 miesiąc. W parafii "St. Roman's." Dzwonić po południu.
247-9535

★ Poszukuje Mieszkania

MŁODA KOBIETA
Z pobytem stałym, poszukuje samodzielnego mieszkanie z 1 sypialnia, w północno-zachodniej dzielnicy. Dzwonić po 6 wieczorem.
384-4391

★ MEBLE

CENTRAL FURNITURE
1348 MILWAUKEE
Polskie Kierownictwo
Zawiadamia, Że
W OKRESIE ZIMOWYM
CENY MEBLI "APPLIANCES"
zostały zniżone
OTO PARĘ PRZYKŁADÓW TEGO, ILE OSZCZĘDZICIE
Korzystając z Tych Taniości

Komplet mebli do bawialni włączając lampy ze stolikami $220.00
Komplety mebli do sypialni ... $180.00
Łóżko piętrowe "bunk" lub "Hollywood" $68
Kanapa i fotel $180.00
Kanapa rozkładana do spania (polska wersalka) $140.00
Telewizja kolorowa $360.00
Komplety mebli do kuchni: stół i cztery krzesła "dinette set" ... $110.00
Kuchnie gazowe (gas ranges) . $260.00
Lodówki lub zamrażacze (freezers) $260.00
6-cio sztuk. stylowe komplety do jadalni $499
Materace z podstawą sprężynową pełnego rozmiaru $105.00
Niemieckie szafkowe "stereotype players" (patefon-radio-magnetofon $520.00
Ogrzewacze $190.00

Łatwe Spłaty • Mówimy Po Polsku
Otwarte w Poniedziałki, Czwartki i Piątki do 9 wieczór; we Wtorki, Środy i Soboty do 6 wieczór; w Niedziele od 12 do 5 po południu.
Zgłaszajcie Się do Polskiego Kierownika P. WIKTORA KOSMACZEWSKIEGO
Tel. 486-7838

TO OUR ADVERTISERS
Classfied ads placed in the Polish Daily Zgoda are a public service to our client and community. Contents of advertising copy should be concise and accurate. We consider the advertising text of your copy for publication in our newspaper, your personal responsibility.
However, errors do occur. . . in that event we ask your cooperation by notifying us immediately wherein the ad can be corrected if it is to run more than once. Adjusted copy will apply only to the portion of the ad in question.
Our publication is NOT RESPONSIBLE FOR THE TEXT IN ANY ADVERTISING COPY.
For all services regarding classified or display advertising please call:
ALLIANCE PRINTERS & PUBLISHERS, INC.
(Polish Daily Zgoda)
286-0141

NOWY KALENDARZ

Zwyczajem lat ubiegłych — wyszedł już z druku nowy KALENDARZ ZWIĄZKOWY NA ROK 1982. Wydawnictwo to z każdym rokiem ulepsza swoją treść, dostosowując ją do bieżących potrzeb członków ZNP i całej Polonii w świecie.

Kalendarza Związkowy na rok 1982, posiada bogatą treść informacyjną i powieściową, przeplataną zdrowym humorem i ozdobioną licznymi ilustracjami. Posiada on szczególnie ważne informacje dla osób starających się o obywatelstwo amerykańskie.

Kalendarz Związkowy w cenie $5.75 z przesyłką można zamawiać w Administracji Dziennika Związkowego. Zamówienia wraz z należnością w czekach lub money orderach należy kierować do:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
6100 N. Cicero Ave.
Chicago, IL 60646
NA C.O.D. NIE WYSYŁAMY

TO OUR ADVERTISERS
DEADLINE FOR WEEK-END EDITION
IS WEDNESDAY 4 P.M.
MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M.
ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE
Unless Other Terms Are Established With
POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW
OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA PRZYJMUJE SIĘ W ŚRODĘ DO 4-EJ PO POŁUDNIU
PON., WTOREK, ŚRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO 1 POPOŁ.
Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry
O Ile Nie Posiada Innej Umowy z
DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

Zaniedbanie Bocznych Ulic Miasta Grozi Poważnymi Karami

Oświadczyła Mayor Byrne Komentując Akcję Odśnieżania

Kontrowersja na temat tego, czy wszystkie boczne ulice w Chicago zostały oczyszczone ze śniegu czy nie, doszła do szczytu ubiegłej niedzieli. Mayor Byrne poleciła Jamesowi Mauerowi — szefowi miejskiego biura śledczego, aby osobiście sprawdził stan ulic w mieście. Mauer z helikoptera przez całą niedzielę sprawdzał jak wyglądają ulice, naturalnie jeśli chodzi o sytuację "śniegową".

Kontrowersja powstała kilka dni temu, kiedy miejskie biuro odpowiedzialne za oczyszczanie ulic ze śniegu podało do wiadomości, że oczyszczono 90% wszystkich ulic w mieście. Tymczasem okazało się, że nie jest to prawda i conajmniej połowa ulic nie została oczyszczona.

Zdaniem mayora winę za taki stan ulic ponoszą przede wszystkim kierownicy poszczególnych dzielnic, którzy nie dopilnowali, aby ulice te zostały oczyszczone. Mayor Byrne zapowiedziała ścisłe dochodzenie i ukaranie winnych.

W poniedziałek, po konferencji z Maurerem zapadanie decyzja, kto będzie pociągnięty do odpowiedzialności za nadal pełne śniegu ulice miasta.

Sprawa śniegu, jest szczególnie drażliwa, ponieważ jak wiadomo mayor Byrne zawdzięcza swe stanowisko właśnie dzięki temu, że jej poprzednik nie potrafił poradzić sobie z odśnieżaniem miasta. Obecnie opracowano i wprowadzono w życie nowy plan odśnieżania miasta. Polega on na tym, że specjalny oddział administracji miejskiej pod kierownictwem Johna Donovana odpowiedzialny jest za oczyszczanie głównych arterii przelotowych miasta. Natomiast kierownicy ekip przydzielonych do poszczególnych dzielnic odpowiedzialni są za to, aby pozostałe ulice zostały również oczyszczone. Plan ten przewiduje jednak, że boczne ulice mogą zostać oczyszczone jedynie wtedy, gdy spadnie przynajmniej 7 cali śniegu. Ostatnio, wprawdzie nie spadło 7 cali śniegu, postanowiono jednak oczyścić te ulice, ponieważ bieżącej zimy Chicago otrzymało już ponad 20 cali śniegu (włączając śnieg piątkowy w mieście zanotowano oficjalnie 32 cale śniegu).

Odśnieżanie miasta, szczególnie w czasie tegorocznej zimy okazuje się bardzo kosztowne. Obliczono, że dotychczas miasto wydało już ponad milion dolarów, płacąc za obsługę sprzętu oraz sól używaną do posypywania ulic. Zima tegoroczna wydaje się bowiem być jedną z najcięższych w historii miasta.

WASHINGTON — Prezydent Ronald Reagan w rozmowie z prezydentem Egiptu Hosni Mubarak. (UPI)

Dwie Fabryki Harvester Wystawione Na Sprzedaż

Przewidywane Są Dalsze Zwolnienia Pracowników

Dwie fabryki krajowe International Harvester Co., zostały wystawione na sprzedaż w tym jedna w Chicago. Około 5.000 pracowników będzie znów zwolnionych. Ponad 1.000 pracowników zostanie zwolnionych, kiedy fabryka Harvester West Pullman, znajdująca się na dalekim południu Chicago zostanie sprzedana i druga, produkująca elektryczne wirniki znajdująca się w Urbana, Ohio.

Planowane jest również zamknięcie na okres czasowy dwóch miesięcy fabryki produkującej traktory rolnicze, znajdującej się w Rock Island. Zamknięcie tej fabryki planowane jest na 8 marca i efektem tego będzie tymczasowe zwolnienie 1.500 pracowników.

W innych fabrykach takich jak Melrose Park, East Moline, Louisville, (Ky.) i Waukesha (Wis.), które współpracują z fabryką Farmall w Rock Island nastąpią też czasowe zwolnienia pracowników z powodu zmniejszenia produkcji. Przewiduje się zwolnienie tutaj około 3.000 pracowników na okres od dwóch tygodni do dwóch miesięcy.

Przedstawiciel Harvester stwierdza, że dalszych 450 pracowników zostanie zwolnionych z pracy z powodu ograniczenia produkcji w fabrykach znajdujących się w Chicago, Indianapolis, Louisville (Ky.) i Canton oraz Springfield w Ohio.

International Harvester zatrudnia w skali światowej w tej chwili 65.000 pracowników, z czego w Stanach Zjednoczonych zatrudnionych jest 39.000 osób. Z ogólnej liczby pracowników już 10.000 jest na czas nieokreślony zwolnionych.

Jeżeli fabryka West Pullman nie zostanie "na czas" sprzedana planuje się zamknięcie jej. Fabryka ta zatrudnia w tej chwili około 900 pracowników. Pracownicy należą do 9 różnych związków zawodowych, z których największa liczba należy do United Auto Workers.

Fabryka Urbana zatrudnia 125 pracowników, niektórzy z nich należą też do związków zawodowych UAW. W 1981 roku Harvester zamknęło dwie swoje fabryki na terenie kraju i jedną w Wielkiej Brytanii.

Szef Bandy Ulicznej El Rukn Jeff Fort Został Aresztowany

Szef bandy ulicznej i handlarzy narkotyków Jeff Fort został aresztowany w piątek w nocy, po najeździe policji na siedzibę Forta w południowej stronie miasta. Policja otrzymała doniesienie, że w mieszkaniu pod adresem 6417 S. Kenwood znajdują się zwłoki ofiary morderstwa. W wyniku najazdu dokonano odkrycia nie zwłok, natomiast odkryto siedzibę bandy El Rukn. Jeff Fort został aresztowany oraz 5 innych osób, które w tym czasie znajdowały się w mieszkaniu.

33-letni Fort został aresztowany już trzeci raz od października zeszłego roku. Po przeprowadzeniu rewizji w mieszkaniu znaleziono 26 sztuk broni oraz narkotyki. Policja skonfiskowała karabiny, pistolety ręczne, amunicję oraz jeden funt marihuany, niewielkie ilości kokainy i 4.000 dolarów gotówki.

Fort został aresztowany i oskarżony o posiadanie niezarejestrowanej broni o posiadanie narkotyków oraz utrudnianie policji prowadzenia rewizji. Fort w czasie aresztowania miał przy sobie dużego psa, którego przywołał do siebie dopiero, po zagrożeniu ze strony policji, że pies zostanie zastrzelony jeśli będzie przeszkadzał policji.

Razem z Fortem zostali aresztowani: 19-letni Larry Scott, 29-letni Alvin Thompson, 17-letni John Brown oraz 13-letni chłopiec. Aresztowana została też 20-letnia — Monica Schaefer, która mieszkała w tym budynku.

W październiku zeszłego roku Fort został aresztowany po najeździe policji na siedzibę bandy, w czasie której aresztowano członka bandy oskarżonego o morderstwo. Fort w tym czasie przeszkadzał policji w wykonywaniu jej czynności, za co został aresztowany i zwolniony po zapłaceniu kaucji w wysokości 65.000 dolarów. Na początku ubiegłego tygodnia był ponownie aresztowany, kiedy opuścił budynek sądu karnego jadąc tak, że zatrzymywał ruch na ulicy oraz używał świateł jakby eskortował jakąś ważną osobistość.

Policja stwierdziła, że znaleziona broń w czasie ostatniego najazdu pochodziła z kradzieży.

USULUTAN, Salwador — Żołnierz daje znak swemu oddziałowi, aby atakował pozycje nieprzyjaciela. (UPI)

Śledztwo Przeciw Lekarzowi Uznanemu Za "Rekordzistę"

Ponieważ Zarobił Pół Mln. Dol. z Medicaid

Już od kilku miesięcy prowadzone jest śledztwo przeciw lekarzowi, który pobił swego rodzaju rekordy. Jest on najlepiej płatnym lekarzem, który udziela pomocy lekarskiej pacjentom podlegającym Medicaid.

Okazuje się, że w 1981 r. otrzymał od Medicaid ponad pół miliona dolarów jako zwrot kosztów opieki lekarskiej. Zwrócono uwagę, że naprawdę "rekordowym" dniem lekarza był pierwszy wtorek września, kiedy udzielił porad aż 171 pacjentom. Lekarzem tym jest dr Narian D. Sawlani, który prowadzi swą przychodnię lekarską przy 6905 S. Ashland Ave. Lekarz ten oprócz porad lekarskich zajmuje się "odczytywaniem" klisz rentgenowskich.

Wiadomo, że śledztwo w sprawie szczególnie wysokich dochodów lekarza otrzymywanych z funduszu Medicaid obejmuje przynajmniej pięć lat.

Przedstawicielka stanowego departamentu opieki społecznej powiedziała, że polecono lekarzowi oddać $103,302 do funduszu, ponieważ "nadpłacono mu". Suma ta odnosi się do trzech lat, tj. od 1975 do 1978 r. Wiadomo również, że za pozostały okres, do roku bieżącego, spodziewanym jest, iż lekarz otrzymał zbyt wiele pieniędzy za swe usługi.

Obliczono, że w sumie, w okresie od 1975 do 1980 r. dr Sawlani zarobił z funduszu Medicaid $2,681,000 i w związku z tym, może zaliczyć się do grupy najlepiej płatnych lekarzy nie tylko w naszym stanie, ale również o zasięgu krajowym.

Zapytany przez reporterów, w jaki sposób potrafił załatwić tylu pacjentów, lekarz odmówił odpowiedzi, kierując wszystkich do adwokata. Adwokat ze swej strony wyjaśnił, że dr Sawlani przyjmuje pacjentów i poświęca im dosyć czasu, ale większość spraw, które załatwia, to "odczytywanie" zdjęć rentgenowskich — co zabiera mu jedynie kilka minut. Lekarz, zdaniem adwokata, pracuje 16 godzin dziennie, stąd możliwość zaopiekowania się większą liczbą pacjentów.

Przedstawiciele specjalnej grupy śledczej powołanej do zajęcia się wykrywaniem ewentualnych nadużyć, powiedzieli, że do wykrywania oszustów zostaną wykorzystane komputery, które potrafią bardzo szybko wykazać nieregularności. Śledztwo w sprawie lekarza nadal trwa.

Chicago Tribune wymieniła również nazwiska dziewięciu lekarzy, którzy w ubiegłym roku najwięcej zarobili pomagając i lecząc pacjentów podlegających Medicaid. Większość ich prowadzi swe praktyki w Chicago.

Zostanie Poddany Badaniom Psychiatrycznym

Sędzia Joseph Urso po wysłuchaniu informacji w związku z oskarżeniem 27-letniego Bruce Fisherman, wydał polecenie, aby został on poddany badaniom psychiatrycznym.

Fisherman oskarżony jest o zamordowanie swej babki i jej siostry, dwóch staruszek, które mieszkały w dzielnicy Hyde Park. Ciała kobiet znaleziono w płonącym mieszkaniu.

Początkowo sądzono, że zmarły one na skutek zaczadzenia. Dopiero sekcja zwłok wykazała, że powodem śmierci kobiet było dotkliwe, brutalne pobicie. Dalsze śledztwo wykazało, że pożar, jaki wybuchł w mieszkaniu kobiet, był celowo wzniecony.

Z wypowiedzi świadków i członków rodziny zdołano zebrać dość poszlak, aby oskarżyć wnuka jednej z ofiar o zbrodnię.

Ponieważ adwokat oskarżonego zwrócił uwagę na to, że zrówno oskarżony, jak też jego rodzina cierpieli na zaburzenia psychiczne, sędzia polecił badania psychiatryczne.

Ofiary, 70-letnia Iola Jacobson i 72-letnia Ellen Littman ocalały w czasie wojny z obozu koncentracyjnego.

Ukradł Autobus

Pracownik warsztatów CTA Jose Rodriguez, lat 22, ukradł w poniedziałek autobus CTA. Po 12-to milowym pościgu w którym brało udział 12 wozów policyjnych, zatrzymano złodzieja wraz ze "zdobyczą."

Mieszkańcy Żądają Odszkodowania Od Właściciela Śmietniska

Trujących Odpadów Przemysłowych

Mieszkańcy Wilsonville, w swojej skardze przeciw właścicielowi śmietniska trujących odpadów przemysłowych, stwierdzają, że śmietnik ten zagraża ich życiu, zdrowiu i niszczy ich własność. Domagają się więc, od Earthline Corp., odszkodowania w wysokości $225 milionów.

Skarga ta jest drugą w toczącej się od 1977 roku "wojnie" mieszkańców Wilsonville przeciw Earthline Corp.

Swego czasu Earthline otrzymało nakaz sądu zabrania z powrotem tysięcy baryłek groźnego środka chemicznego, który zagrażał życiu mieszkańców Wilsonville.

Nowa skarga została wystosowana do sądu, zaledwie w jeden dzień, po tym, kiedy Illinois Environmental Protection Agency przeprowadziło badanie zawartości zanieczyszczeń chemicznych i stwierdzono, że wysoko skażony środek chemiczny przeciekał ze 130-akrowego śmietnika do miasta Wilsonville.

Skarga została wystosowana przeciw Earthline, jego wspólnikowi, SCA Services Inc. z Bostonu, oraz przedstawicielom kompanii. Skargę podpisało 22 mieszkańców Wilsonville w imieniu wszystkich mieszkańców.

Stwierdzają oni, że przeciekające trujące odpady przemysłowe zagrażają ich zdrowiu i życiu, zanieczyszczają powietrze i wodę.

Adwokat występujący w imieniu mieszkańców Wilsonville, powiedział, że śmietnik chemiczny znajduje się w pobliżu opuszczonej kopalni węgla i dlatego jest łatwość przesiąkania zanieczyszczeń do wewnątrz. Stwierdzono, że trucizny tego rodzaju, jak środek chemiczny zwany PCB, arszenik i inne bardzo niebezpieczne znajdują się w gruncie w pobliżu śmietnika.

48 Osób Uległo Zatruciu Czadem

Nauczyciele i dzieci szkoły powszechnej St. Callistus, zatruli się czadem, jaki ulatniał się z wadliwego pieca do ogrzewnia. Objawy zatrucia zauważono u 48 osób.

Natychmiastowa pomoc pozwoliła na to, że większość wypadków zatrucia było niegroźnych i po otrzymaniu pierwszej pomocy, zarówno dzieci jak też personel szkolny, zostali wypuszczeni do domów.

Z raportów wynika, że gdzieś koło godz. 11:30 rano, kilkanaścioro dzieci zaczęło skarżyć się na bóle głowy.

Kierowniczka szkoły natychmiast zorientowała się, że coś jest nie w porządku i wezwała pomoc.

Później okazało się, że zatkał się przewód odprowadzający gazy spalinowe z pieca do komina. Obecnie awaria została naprawiona i większość dzieci wróci do szkoły.

Dzielnice Miasta Zaniedbane Koszty Napraw — Zbyt Wysokie

Stwierdza Raport Specjalistów Przygotowany Na Polecenie Mayora

Dopiero teraz dziennikarze z "Chicago Tribune" zdołali uzyskać raport przekazany kilka tygodni temu Mayorowi i administracji miejskiej, który poleciła opracować firmie mayor Byrne. Raport ten dotyczy stanu miasta, szczególnie jeśli chodzi o stan poszczególnych dzielnic, ulic, budynków itp. Mayor nie podała wyników tego raportu do wiadomości publicznej. Jest to dopiero wstępny raport zakrojonej na szeroką skalę analizy sytuacji miasta.

Z wstępnych danych zawartych w raporcie wynika jednak, że stan ulic i wielu budynków miasta jest tak zły, iż nie nadają się one do naprawy, ponieważ naprawa taka kosztować będzie zbyt dużo.

Raport wyszczególnia pięć zasadniczych punktów, niedociągnięć i problemów miejskich. Pierwszy punkt, to naturalnie stan budownictwa miejskiego: podupadające budynki mieszkalne, stare, zniszczone chodniki i jezdnie. Zwrócono uwagę na to, że stan budownictwa mieszkaniowego przeznaczonego na mieszkania wynajmowane przez mieszkańców, jest bardzo ubogi. W wielu wypadkach budynki takie zostały przekształcone w kosztowne mieszkania, a te, które jeszcze służą ludziom średnio zarabiającym i biednym, są w bardzo złym stanie. Najczęściej prawie zupełnie nie opłaca się ich remontować. Na skutek poważnego zastoju w budownictwie spowodowanego wysokimi ratami pożyczek na kupno domów, budowa nowych prawie ustała.

Zwrócono również uwagę na stan bezpieczeństwa mieszkańców Chicago. Stale rośnie liczba napadów rabunkowych, włamań, morderstw itp. Dzielnice, w których są one częstsze mają wprawdzie zwiększoną ochronę policyjną, cierpią na tym dzielnice, gdzie dotychczas nie notowano zbyt wielu wypadków zbrodni. Zbrodniarze przenoszą się więc tam, wiedząc, że są one mniej pilnowane.

Raport zwraca uwagę na podupadanie miejskich ośrodków zakupów. Większość ich znajduje się w starych dzielnicach, a kupcy nie są w stanie wyremontować lokali, w których pracują.

Bardziej szczegółowy raport przedstawiony zostanie pani Mayor za kilka miesięcy. Wielu aldermanów skrytykowało decyzję mayora twierdzac, że nie trzeba było wydawać pieniędzy na to, aby dowiedzieć się o stanie poszczególnych dzielnic. Każdy z aldermanów z przyjemnością przekazałby te informacje administracji miejskiej.

Podejrzany o Udział w Kradzieży Pieniędzy Został Aresztowany

Ralph Marrera, który stanął przed sędzią sądu federalnego, oskarżony o udział w kradzieży sumy 4.3 miliona dolarów z samochodu przewożącego pieniądze w 1974 roku stwierdził, że nie jest on Ralphem Marrerą.

Powiedział on, "jak daleko ja mogę sięgnąć pamięcią, jestem Albert Santangeli."

Sędzia jednak oglądając fotografie Marrera z roku 1974 powiedział, że osoba na fotografii to właśnie obecny Marrera i nakazał aresztowanie go. Kaucja została wyznaczona w wysokości 150,000 dolarów. Sędzia wydał też polecenie poddania go badaniom przez lekarza psychiatrę.

Marrera, który był w 1974 r. strażnikiem samochodu przewożącego pieniądze, nigdy nie był oskarżony przez sąd federalny o kradzież zaginionych pieniędzy. A był on członkiem bandy, która w październiku 1974 roku skradła z samochodu przewożącego pieniądze sumę 4.3 miliona dolarów. Dopiero teraz, powiada prokurator, będzie on oskarżony o zbrojny napad i kradzież.

W roku 1976 sędzia uznał Marrera, że nie jest w stanie odpowiadać za swój czyn. Sędzia nakazał umieszczenie go w zakładzie opieki, z powodu opinii lekarzy, którzy uznali, że cierpi on na chorobliwe urojenia. W 1979 roku Marrera uciekł z zakładu.

Od tego czasu zaczął on używać nazwiska Santangeli. 29 stycznia został on aresztowany w Forest Park i oskarżony o napad zbrojny na sklep na przedmieściu Chicago. Agenci federalni, którzy obserwowali Marrera przed jego aresztowaniem w Forest Park stwierdzają, że zachowywał on się, jak normalny człowiek, czytał książki, jadł w restauracji itd.

Asystent prokuratora, który zajmował się sprawą kradzieży pieniędzy, powiedział, że nie wierzył on nigdy w ciężką chorobę Marrera.

Marrera został aresztowany przez agentów federalnych, kiedy pojawił się w sądzie powiatowym na rozprawie. Sprawdzono jego odciski palców i to doprowadziło do zidentyfikowania go.

Morderca Dwóch Osób Wypuszczony Na Wolność

Ze Szpitala Dla Umysłowo Chorych

W piątek sędzia sądu karnego Earl Strayhorn wydał orzeczenie pozwalające na zwolnienie z zakładu dla umysłowo chorych człowieka, który w kwietniu 1977 r., zamordował dwie osoby.

Postawiony w 1978 r. przed sądem został uznany niespełna władz umysłowych i przekazany pod opiekę instytucji zdrowia psychicznego. Od tego też roku Miguel Valdez, lat 42, przebywał w szpitalu Madden Health Center, niedaleko Maywood, Ill.

Już poprzednio sprawa jego poddana była ostrej krytyce, kiedy lekarze psychiatrzy uznając, iż choroba jego znajduje się w "remisji," pozwolili mu na odwiedzanie żony i dwóch synów. Miał więc pozwolenie wychodzenia z zakładu do miasta.

Obecnie sędzia na skutek poleceń lekarzy, którzy uznali, że objawy ostrej schizofrenii pacjenta nie występują, polecili, aby mógł wrócić do domu i jedynie raz w tygodniu przychodzić na zabiegi lekarskie.

Valdez w 1977 r. zamordował swą przyjaciółkę, pielęgniarką Alicję Agsaoay, lat 36. Podciął jej gardło, później przez dwie i pół godziny skalpelem odcinał swej ofiarze głowę, którą przesłał swemu bratu na Filipiny, a dwa palce nogi ofiary posłał wraz z listem prezydentowi Fordowi i instytutowi naukowemu w Anglii. Podobno chciał w ten sposób zwrócić uwagę na wymyśloną przez niego "teorię wszechświata."

Później zamordował też lekarza, u którego pracowała wspomniana pielęgniarka uważając, że mieli ze sobą romans. Zamordowanym lekarzem był Jesus Lim, lat 40.

Po aresztowaniu go Valdez powiedział policji, że przygotował dodatkową listę 10 osób, które miał zamiar zamordować, aby zwrócić uwagę na swą teorię.

Zwolnienie Valdez z instytucji zdrowia psychicznego spotkało się ze sprzeciwem prokuratora, który uważał, że ze względu na zbrodnię, jaką popełnił, nie powinien zostać wypuszczony na wolność. Przebywanie Valdeza na wolności uważane bowiem jest, jako niebezpieczne dla otoczenia.

Sędzia rozpatrzywszy jednak dokumenty przedłożone przez psychiatrów, wśród których znajdowały się raporty z przebywania Valdez w domu po trzy do pięciu dni bez jakichkolwiek incydentów, pozwolił na zwolnienie go z instytucji. Będzie Valdez przybywał pod nadzorem sądu przez następne pięć lat. Jeśli zachowanie jego będzie wzorowe, zostanie zupełnie zwolniony z odpowiedzialności za swój czyn.

Matka Aresztowana

21-letnia matka została aresztowana w poniedziałek i oskarżona o śmierć swojej trzymiesięcznej córeczki. Matka zatelefonowała na nr 911 zgłaszając, że dziecko przestało oddychać. Po zabraniu go do szpitala stwierdzono śmierć dziecka z powodu uszkodzenia czaszki. Matka została aresztowana i oskarżona o śmierć dziecka.

Trzech Mężczyzn Aresztowano Za Rabunek

Trzech mężczyzn zostało aresztowanych za napad rabunkowy na mieszkanie 58-letniej kobiety, która jest inwalidką poruszającą się przy pomocy wózka. Starała się ona przeszkodzić w rabunku. Jeden ze złodziei znał właścicielkę mieszkania i on to zorganizował napad rabunkowy.